Nr. 278 (7160) WARSZAWA, PIĄTEK 17 WRZEŚNIA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

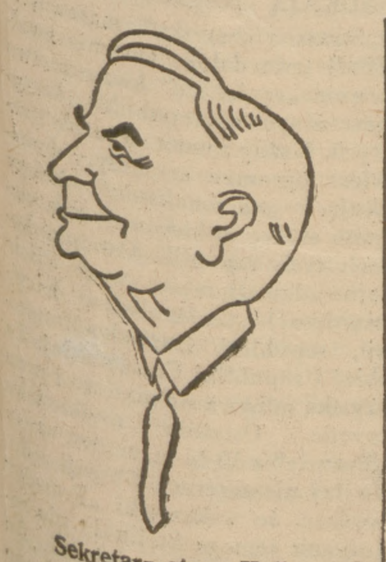
WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ofensywa dyplomatyczna Ameryki

pod hasłem rozbrojenia i współpracy narodów



Sekretarz stanu Hull.

Prasa amerykańska ogłosiła instrukcje, przesłane niedawno przez sekretarza stanu Hulla przedstawicielom dyplomatycznym i konsularnym Stanów Zjednoczonych. Hull poleca im uczynić wszystko, aby przekonać zagraniczne czynniki oficjalne do amerykańskiej polityki ekonomicznej i podkreślać znaczenie przyjęcia tej polityki przez kraje zagraniczne.

Rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje uchronić się przed wyścigiem zbrojeń, który prowadzi do katastrofalnej wojny. Zdaniem Hulla, zwrócenie pilnej uwagi na sprawy ekonomiczne może ułatwić nadejście dnia, w którym wyścig zbrojeń zostanie powstrzymany.

Koła polityczne w Waszyngtonie widzą w tej deklaracji Hulla najbardziej bezpośrednie zapewnienie dobrej woli Rządu amerykańskiego co do współpracy na ewentualnej nowej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń, byleby Rząd ten był przekonany o dobrej wierze innych mocarstw.

Równocześnie deklaracja uważana jest za nowy dowód tego, iż Stany Zjednoczone zdecydowane są położyć nacisk na działalność konstrukcyjną w kierunku liberalizmu, w handlu międzynarodowym, jako niezbędnego warunku takiej współpracy.

***

Projektowane są rozmowy anglo - amerykańskie na temat dalszej współpracy walutowej. Potwierdza to wiadomość, według której przebywający obecnie w Kanadzie podsekretarz stanu w angielskim urzędzie skarbu Frederis Phillips spotka się z Morgentauem. (PAT).

Chińska wytrwałość a japońska technika

Straszne żniwo śmierci w Chinach Północnych

W wielkiej bitwie, jaka rozgrała się w ostatnich dniach w Chinach Północnych tylne straże chińskie, liczące około 100.000 żołnierzy walczyło z niebywałą zaciętością, musiały jednak ulec wobec technicznej przewagi Japończyków, rozporządzających wielką ilością tanków, ciężką artylerią i licznymi eskadrami samolotów.

Całe kompanie żołnierzy chińskich były kompletnie zniszczone, nie ustępowały jednak ze swych pozycyj. Japończycy twierdzą, iż na jednym tylko małym odcinku znaleziono przeszło tysiąc zabitych.



Wellington Koo, delegat Chin w Genewie.

SYTUACJA W OCENIE JAPOŃSKIEJ.

Oddział japoński zajął Niu-To-Czen na południe od Kuanu, gdzie ofensywa japońska rozwija się w dalszym ciągu, a wojska chińskie cofają się w kierunku południowo-zachodnim.

Samoloty japońskie dokonały nalotu na Pao-Ting, gdzie zbombardowały urządzenia wojskowe. Jeden z samolotów japońskich został strącony.

ODPARTE NALOTY.

Samoloty japońskie bombardowały dwukrotnie stolicę prowincji Szansi Taiyuan.

15 samolotów zrzuciło liczne bomby. Straty materialne nie wielkie. Natomiast są ofiary w ludziach. Wieczorem samoloty wznowiły bombardowanie, zmuszone jednak były wycofać się na skutek silnego ognia artylerii przeciwlotniczej.

Agencja Central News donosi, że samoloty japońskie usiłowały bombardować Kanton, artyleria chińska zmusiła jednak samoloty do ucieczki.

CHOLERA W SZANGHAJU.

Władze koncesji międzynarodowej komunikują, iż zanotowano dotychczas tylko 50 wypadków śmierci na cholerę na ogólną liczbę 650 chorych, z których większość stanowią uchodźcy chińscy.

Liczba chorych na cholerę cudzoziemców wynosi 51 osób, z których zmarło 5. 4-ch Rosjan i 1 Czech.

ODEBRANE LOTIEN.

Agencja Havasa donosi, że oddziały wojsk chińskich w następstwie gwałtownego ataku odebrały Japończykom miejscowość Lotien.

W Hiszpanii

Niemieckich pocisków używają faszyści

Pismo paryskie „Epoque" donosi z Hiszpanii, iż wojska powstańcze użyły na froncie pod Saragossą po raz pierwszy nowych pocisków fabrykacji niemieckiej.

Pociski te wypełnione są masą ternitową i przeznaczone być mają do zwalczania tanków, przy wybuchu bowiem pociski wydzielają tyle energii cieplnej, że pancerne blachy czołgów ulegają natychmiastowemu stopieniu.

BÓJ O GÓRĘ COLLEROS.

Korespondent Havasa na froncie Leon donosi, iż posuwanie się wojsk powstańczych, których celem jest góra Los Colleros, trwało przez całą środę.

Uważając, iż zdobycie tej góry atakiem czołowym, jest niemożliwe, dowództwo powstańcze zmieniło plan i zarządziło ruch oskrzydlający przez Sierra del Cueto Negro.

Po przeprowadzeniu w ciągu nocy tego manewru, kolumny powstańcze dotarły do pierwszych wzgórz, położonych na zachód od Sierra del Cueto Negro.

Na wzgórzach tych oddziały powstańcze spotkały się z bardzo silnym oporem, a nawet kontratakowane były po zdobyciu najwyższego szczytu. Wojska rządowe, które otrzymały posiłki, odebrały to wzgórze, później jednak odparte zostały ogniem artylerii powstańczej.

Oddziały asturyjskie cofnęły się wąwozem, idącym na północ.

KOMUNIKAT RZĄDU.

Komunikat hiszpańskiego ministerium obrony donosi, że na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego oddziały wojsk rządowych, zajmujące pozycje koło miejscowości Elcabero, zmuszone były wycofać się na skutek gwałtownych ataków powstańców.

Na froncie Leon odparto ataki nieprzyjaciela koło Villa Simplix i Buizaro-Diezno.

POWSTAŃCY O ATAKACH REPUBLIKAŃSKICH.

Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie madryckim wojska rządowe przeszły do ataku na odcinku Jarama, zostały jednak odparte.

Na froncie Kordoby na odcinku Panarroya republikanie zaatakowali pozycje powstańcze przy użyciu samochodów pancernych i czołgów. Ataki wojsk rządowych zostały odparte. Przeciwnik poniósł ciężkie straty. Powstańcy zdobyli w tej walce 3 czołgi.

NALOT NA WALENCJĘ.

Pięć samolotów powstańczych, których baza znajduje się w Palma na Majorce, bombardowało port w Walencji i okolice. Samoloty te zrzuciły około 10 bomb, które wyrządziły szkody i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Baterie przeciwlotnicze otworzyły gwałtowny ogień na samoloty powstańcze. (PAT.).

To jednak pewna różnica!

Jedno z wydań „Giornale d'Italia" zostało skonfiskowane.

Według pogłosek, nastąpiło to na skutek artykułu Virginio Saydy, pozwalającego domyślać się odpowiedzi Włoch na uchwały konferencji w Nyon. Obecnie „Giornale d'Italia" podaje, że tłomaczenie to jest nieścisłe, gdyż konfiskatę spowodował artykuł na tematy płciowe. (PAT).

Sędzia Sądu Najwyższego

członkiem terrorystycznego Ku-Klux-Klan

Senator Black, sędzia Sądu Najwyższego, okazał się — według rewelacji jednego z pism w Pittsburgu, członkiem organizacji Ku-Klux-Klan. Wiadomości te spowodować mogą poważne następstwa polityczne.

Milczenie sędziego Blacka potwierdza wrażenie, iż ogłoszone przez dziennik pittsburski dokumenty, są prawdopodobnie autentyczne. Opinia publiczna nie pogodzi się łatwo z obecnością w sądzie najwyższym członka Ku-Klux-Klanu, a opozycja wyzyska z pewnością ten incydent, o ile nie zostanie on szybko wyjaśniony.

Zdaniem kół poinformowanych, sędzia Black poda się do dymisji. Przedłużanie się tego skandalu mogłoby wpłynąć na częściowe wybory do kongresu w r. 1938 i wysunąć znowu z większą jaskrawością zagadnienia rasowe i religijne.

Jak wiadomo bowiem, Ku-Klux-Klan jest tajną terorystyczną organizacją, walczącą pod hasłami rasistowskimi z murzynami, a jednocześnie — z katolikami, Żydami i t. d.



Tajny obchód terrorystów z Ku-Klux-Klanu.

Rząd hiszpański spłaca swe zobowiązania

Rząd hiszpański zawiadomił Rząd Stanów Zjednoczonych, iż przystępuje do spłaty zablokowanych w Hiszpanii należności firm amerykańskich. Sekretarz stanu Hull wyjaśnił, iż chodzi tu o kredyty prywatne, przyznane przed wojną.

Agent Rządu hiszpańskiego Sherover podaje, iż zdaniem jego, kredyty amerykańskie zamrożone w Hiszpanii sięgają 50 milionów dolarów. Sherover okazał Hullowi pismo premiera hiszpańskiego Negrina, wyrażające pogląd, iż gest Rządu hiszpańskiego da dowód, iż Rząd hiszpański zamierza wykonywać wszystkie swe zobowiązania międzynarodowe.

Rokowania rozpocząć się mają niebawem i z innymi państwami. Spłaty dokonywane być mają częściowo gotówką, częściowo zaś obligacjami przez określoną liczbę lat wraz z procentami. (PAT).

Rząd Francuski

przeciw niepożądanym przybyszom

Jak donosi prasa, komisja, mająca za zadanie opracowanie przepisów w sprawie kontroli cudzoziemców we Francji, zbierze się z chwilą wyznaczenia delegatów zainteresowanych ministeriów.

Zarządzenia, zalecane przez premiera Chautemps, można ująć w sposób następujący:

Wprowadzenie paszportów w stosunku do wszystkich krajów, a w szczególności w stosunku do krajów sąsiadujących, jak Szwajcaria i Belgia, przez które osoby niepożądane mogą dostawać się do Francji, wzmocnienie kontroli cudzoziemców przez obowiązkowe posiadanie kart tożsamości zaopatrzonych w fotografie i odciski palców.

Osoby, które usiłować będą wyłamać się z tych przepisów, przekazywane być mają specjalnemu sądownictwu, analogicznemu do tego, jakie istniało w czasie wielkiej wojny pod nazwą „trybunał cudzoziemców".

Trybunał ten ma być równocześnie gwarancją dla ludzi dobrej woli, przybywających do Francji, którzy będą mogli udowodnić przed sądem swą tożsamość. Trybunał orzekać będzie również w sprawach uchodźców politycznych, przybyłych do Francji bez dokumentów osobistych.

Rząd francuski nie zamierza bynajmniej ograniczać dostępu cudzoziemców do Francji, gdyż przyznane będą wszelkie ułatwienia, celem uzyskania szybkiego i nie kosztownego wiz paszportowych oraz kart tożsamości. (PAT).

Śledztwo

Władze policyjne paryskie, które aresztowały włoskiego anarchistę Angelo Tamburini podczas rewizji zabrały bardzo obfity materiał zawarty w jego walizach. Materiały te zostały przekazane władzom, prowadzącym śledztwo w sprawie zamachów w dzielnicy Etoile. (PAT.).

Z hukiem grzmotu spadł meteor

W okolicy Kazania spadł meteor, któremu w ciągu 4-ch minut towarzyszył huk podobny do grzmotu.

Jeden z odłamków meteora wagi 54 kilo, który zarył się na głębokości półtora metra w ziemię, został wydobyty. (PAT).

Wilk w roli owcy

W odpowiedzi na wystąpienie delegata Chin Wellington Koo na zgromadzeniu Ligi Narodów, Japończycy, którzy posiadają na terenie Genewy ruchliwych obserwatorów, przesłali wszystkim delegacjom memorandum, mówiące, że „akty prowokacji Chin zmusiły Japonię do wydania zarządzeń niezbędnych dla ochrony jej interesów".

Manewry armii polskiej

(Korespondencja własna specjalnego wysłannika)

DZIAŁALNOŚĆ ROZPOZNAWCZA.

— Dziś panowie niewiele zobaczycie — powiada do grupy dziennikarzy mjr. dypl. K. — obie „wrogie" armie rozpoczęły dopiero akcję rozpoznawczą i z zachowaniem wszelkich ostrożności posuwają się ku sobie.

Autobus rusza. Mijamy wioski i miasteczka. Jest piękny dzień jesienny i gdzie niegdzie na polach kończy się orka.

Nasz cicerone długo przez lornetkę bada widnokrąg, wreszcie każe zatrzymać autobus na skrzyżowaniu dwuch dróg.

— Tu będziemy obserwować — powiada mjr. K., nasz niestrudzony przewodnik.

Jesteśmy koło wsi Cz.

Po kilkuminutowym oczekiwaniu na drodze ukazuje się kilku jeźdźców, którzy, jadąc stępa i przykładając co chwila lornetki do oczu, badają okolicę.

Tuż za nimi, idąc gęsiego przydrożnymi rowami, kroczy niewielki oddział piechoty. Za nimi jadą wózki ze sprzętem telegraficznym. Telegrafiści wbijają wzdłuż drogi słupki i przeciągają druty. Tak zwana „szpica" nie traci kontaktu z armią...

Następuje przerwa. I znowu ciągnie oddział saperów. Jadą wozy z urządzeniem radiotelegraficznym. Znów oddział piechoty z karabinami maszynowymi, kolarze, motocykliści, kuchnie polowe, ambulans Czerwonego Krzyża.

Na jednym z drzew przydrożnych pojawia się niewiadomo kiedy przymocowany telefon, przez który telefonista porozumiewa się z dowództwem.

U rozstajnych dróg pojawiają dyskretnie ustawione pikiety, czujki...

Okolica objęta została działaniami wojennymi. „Wróg" wtargnął w głąb kraju, posuwając się kilkoma drogami w kierunku północno - wschodnim.

ATAK TANKIETEK.

„Wojna" trwa już trzeci dzień. Obie armie, czerwona i niebieska, już zetknęły się. Nasz autobus przerzuca nas z miejsca na miejsce. Raz jesteśmy na terenie „niebieskich", a po 5 minutach znajdujemy się wśród oddziałów armii „Czerwonej". Prasa, siódme mocarstwo, ogłosiła w tej wojnie swą neutralność i uczciwiej przestrzega paktu nieinterwencji, niż niejedno z sześciu niepapierowych mocarstw.

— Tu się zatrzymamy, stop! — komenderuje nasz pełen cierpliwości i wyrozumiałości dla ciemnych cywilów przewodnik mjr. K.

Znajdujemy się koło miejscowości Chr., na drodze na skraju lasu. Przed nami po lewej i po prawej stronie rozległe pole. Nad nami zwisają ciężkie, ołowiane chmury. Na widnokręgu znowu las po części zamglony.

Po przeciwległej stronie drogi w lesie okopała się piechota, która co chwila daje znać o sobie strzałami z karabinów. Na tle ciemnego lasu fantastycznie wyglądają coraz częstsze ognie wystrzałów. Zabiera głos karabin maszynowy. Zdala odzywa się głuchy huk działa.

Nadaremnie rozglądamy się na wszystkie strony, szukając nieprzyjaciela. Przecież nie do nas chyba strzelają, neutralnych sprawozdawców z placu boju! Ogień z każdą sekundą wzmaga się. Słychać głosy komendy, sygnały gwizdkiem...

Rozwiązanie zagadki nie daje na siebie długo czekać. Bo oto od strony lasu za nami wyłania się tankietka, za nią zataczając łuk, druga, trzecia, czwarta... Rwą naprzód poprzez bruzdy i rowy, plując ogniem na piechotę, która okopała się na skraju lasu. Widowisko jest rzeczywiście niecodzienne...

Naraz przed nami, jakby z pod ziemi, rwąc przez zorane pole i pobrzękując łańcuchami, pojawiają się również tankietki, zdobne w czerwone chorągiewki i rzygające ogniem. Z pod kół i gąsienic tankietek unoszą się w górę żółto-bure tumany wyschłej ziemi, zasłaniając do reszty skąpe światło pochmurnego dnia.

Jesteśmy w samym centrum dwuch zmagających się sił. Stoimy w krzyżowym ogniu karabinów, karabinów maszynowych, artylerii i małych czołgów. Na szczęście żołnierz wie, że manewry będą opisane w gazecie i strzela wyłącznie „ślepakami"...

Nadbiegają rozjemcy. Bój zakończony. Niebiescy cofają się...

„CZERWONI" NASTĘPUJĄ.

Stoimy pod zabudowaniami folwarku Dz.

Sztabowi sygnalizowano zbliżanie się „czerwonych".

Na polach deszcz i mgły. W ogródku pod zabudowaniami folwarcznymi ustawiony karabin maszynowy. Kilkunastu żołnierzy wystawiło lufy karabinów po za ogrodzenie i obserwuje pole.

Daleko, na drugim końcu pola, długo, długo nic nie widać. Na widnokręgu po lewej stronie na tle lasu widać kłąbki dymów. Stamtąd też słychać rzadkie wystrzały zamaskowanych dział.

Wreszcie na polu pojawiają się jakieś czarne punkciki, które przebiegają kilkadziesiąt kroków i znowu zapadają się w ziemię.

To tyraliera nieprzyjacielska, wielkim łukiem otacza nasze stanowisko.

Strzały coraz gęściej i coraz częściej padają. Grzechot naszego karabinu maszynowego rozlega się niemal bez przerwy. Wysoko nad polem ukazują się okrągłe dymki, jak gdyby pękających szrapneli. Samolot lata nad polem, obserwując pozycje nieprzyjacielskie.

Tyraliera czerwonych coraz bardziej zbliża się. I oto w pewnej chwili na linii naszej tyraliery zapalają się błękitne ognie, z których unoszą się w górę olbrzymie słupy dymu.

Wiatr słupy te przygniata ku ziemi i tworzy z nich ścianę dymną, zasłonę, pod której ochroną cofamy się na „z góry przygotowane pozycje".

Na polu pojawiają się rozjemcy...

WNIOSKI.

Już przed przeszło pół wiekiem humorysta niemiecki, Fryderyk Wülfing, w następujący lapidarny sposób opisuje przebieg manewrów: „rin in die Kartoffeln, raus aus die Kartoffeln", czyli po polsku: „do kartofliska i z kartofliska".

Żołnierz już wówczas nie obejmował całokształtu działań wojennych, dziś zaś, kiedy wojna stała się jeszcze bardziej złożoną, wprowadziła w akcję milionowe masy i ogarnia olbrzymie fronty, jedynie sztab główny, trzymający w swym ręku wszystkie nici akcji, może wydać osąd o działaniach wojennych.

To samo dotyczy ostatnich manewrów, z których niewątpliwie sztab główny wyciągnie należyte konsekwencje dla dalszego doskonalenia armii i podniesienia jej zdolności bojowej.

ROBO.

Szczytem roztargnienia jest chcieć wygrać milion, a zapomnieć o zaopatrzeniu się w los loterii klasowej.

Mili gospodarze

Na doroczny festyn hitlerowski w Norymberdze zostali m. in. zaproszeni dyplomaci państw obcych, akredytowani w Berlinie. Kierując się względami obowiązującej w stosunkach dyplomatycznych pp. ambasadorowie i posłowie, z małymi wyjątkami, zaproszenie przyjęli i udali się do Norymbergi specjalnymi pociągami.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że pierwszą czynnością, jakiej dokonał po przybyciu na festyn ambasador francuski, było złożenie ostrego protestu przeciw ubliżającym Francji transparentom i napisom hitlerowskim oraz przeciw niektórym ustępom mowy p. Goebbelsa, zawierającym obelżywe wobec Francji aluzje.

Zajście to jest wymownym świadectwem kultury i taktu „wodzów" hitlerowskich: najpierw zaprasza się uroczyście przedstawicieli dyplomatycznych zagranicy, później zaś w ich obecności lży się i znieważa państwa, których są reprezentantami. Mili gospodarze — nie ma co!... Ale kto się wdaje w konseksje z panami w brunatnych mundurach, musi być przygotowany na różnego rodzaju „niespodzianki".

BD.

Ciężkie życie Polaków w Hitlerii

W ostatnich dniach prasa polska w Niemczech zanotowała nowe fakty utrudniania życia ludności polskiej przez rozmaite czynniki lokalne.

Doroczny dzień sportu polskiego w Zakrzewie mógł się wprawdzie odbyć, jednakże z udzieleniem zezwolenia zwiekano aż do wigilii tego dnia i to po uporczywych wysiłkach naczelnej organizacji polskiej. Wobec tego uniemożliwiono przeprowadzenie odpowiedniej propagandy i ściągnięcie do Zakrzewia tak wielkiej liczby uczestników, jak należało oczekiwać w normalnych warunkach. Dodać należy, że władze zakazały zwykłego przemarszu uczestników święta.

Polakowi Gliszewskiemu z Butrym z niewiadomych powodów odmówiono paszportu na wyjazd do Torunia do brata. Dotychczas paszporty były w tych wypadkach wydawane na poczekaniu.

Polakowi Danielkowi z Zakrzewia, inwalidzie, odmówiono zapomogi dla pięciorga dzieci w wieku poniżej 15 lat. (PAT.).

Z pobytu ministra Zay w Polsce

W środę o godz. 6 po poł. francuski minister wychowania narodowego, p. Jean Zay, w towarzystwie szefa gabinetu p. Marcela Abrahama, chargé d'affaires, ministra Bressy oraz p. wiceministra W. R. i O. P. pułk. Błeszyńskiego, przybył do siedziby Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica, gdzie w otoczeniu członków Zarządu Towarzystwa powitał go prezes Wacław Sierpiński, podkreślając w swym przemówieniu ścisłe węzły, łączące naukę polską z nauką francuską, a w szczególności Towarzystwo Naukowe Warszawskie z Instytutem Francuskim w Warszawie.

Minister p. Zay, odpowiadając w serdecznych słowach, zaznaczył wielkie uznanie, jaki żywi Francja dla nauki polskiej oraz dla pracy uczonych polskich. Następnie minister p. Zay zwiedził parę sal Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

Wzorem min. Składkowskiego

Amerykański min. spr. wewn. Iekes zwrócił uwagę na częste wypadki spóźniania się urzędników w biurach swego ministerium. Minister wydał z tego powodu rozporządzenie o kontroli czasu przyjścia, względnie wyjścia urzędnika o 9-tej rano, w porze obiadowej i przy wyjściu o godzinie piątej po południu. Każdy urzędnik, który trzy razy spóźni się do biura, musi osobistym listem pod adresem ministra z tego się wytłomaczyć.

Rozporządzenie to dotyczy 12.000 urzędników ministerium spraw wewnętrznych. (PAT).

Ławki dla Żydów

W szeregu dzielnic Berlina na placach publicznych i w parkach ustawiono ostatnio ławki, pomalowane na żółto i opatrzone napisem, iż służą one publiczności żydowskiej.

Wczoraj ławki takie ukazały się w centrum Berlina na Kurfuerstendamm.

Naogół pogodnie

Przewidywany przebieg pogody w dn. 17 b. m.: W dzielnicach wschodnich i środkowych naogół dość pogodnie. Rano mgły. W pozostałych — pogoda chmurna i mglista z drobnymi deszczami zwłaszcza w godzinach porannych. Nieco cieplej. Umiarkowane wiatry i z kierunków południowych (w górach halny).

Przegląd prasy

SKANDAL W GDAŃSKU

Po ostatnim skandalu z listonoszami polskimi przebrała się już miara... Wyniki dotychczasowej polityki w Gdańsku jasne chyba dla *wszystkich!* Nawet hitlerofilski endecki „Dziennik Narodowy", aczkolwiek nie chce jeszcze powiązać sprawy Gdańska wyraźnie i stanowczo z całokształtem polityki hitlerowskiej (pamiętajmy: Hitler jest „POŻYTECZNY"), to jednak został zmuszony do stwierdzenia, że zasadniczymi błędami polityki polskiej w Gdańsku są: 1) lekceważenie uprawnień komisarza Ligi Narodów, 2) lekceważenie demokratycznej konstytucji Gdańska. Polska stanęła na gruncie polityki „bilateralnej" (dwustronnej), mając nadzieję, że bez Ligi itd., we dwójkę z „gauleiterem" hitlerowskim, wszystko szczęśliwie ureguluje... I w rezultacie z „dwustronnej" polityki zrobiła się jednostronna, hitlerowska. Dziś pozycja Polski w Gdańsku jest FATALNA. Pisaliśmy o tym oddawna; cytowaliśmy znaną książkę Strasburgera. Ale na to nie zwracano uwagi.

I dziś „Dziennik Nar." półgębkiem pisze:

„Urzędowa polityka polska popełniła NIEBEZPIECZNE BŁĘDY. Przygotowuje się ZAMACH NIEMIECKI".

Prawda. Dopiero *teraz* zaczyna dostrzegać to „Dziennik". Ale jeszcze dziś nie chce powiązać zamachu gdańskiego z całą polityką „pożytecznego" Hitlera. Stanowisko endecji jest *chwiejne*. Wiadomo dlaczego. Jeszcze dziś przy końcu artykułu „Dziennik" odwołuje się od gdańskiego „gauleitera" do — berlińskich *„führerów"*.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA

Dyskusja w sprawie nowej ordynacji do Sejmu (i Senatu) już się rozpoczęła. Na szpaltach pism prawicowych, faszyzujących itp. rozlegają się gromkie *ostrzeżenia*, żeby, broń Boże, nie wracać do starej ordynacji; żeby, Jezus Maria, ta nowa ordynacja nie była zbyt demokratyczna! I te pisma wpadają naturalnie natychmiast w zasadniczą *sprzeczność*.

Weźmy taki, do niedawna trochę faszyzujący tygodniczek „Zaczyn". Ma zastrzeżenia co do powszechności, proporcjonalności itp.; zato bardzo wychwala senatorów z nominacji. Trzeba, powiada, stworzyć jakąś *„średnią"*(?) ordynację; trzeba zrezygnować z „zasad ogólno-ludzkich i ogólno-europejskich"(!). A więc? Otóż trzeba stworzyć taką ordynację, pisze „Zaczyn", żeby *„uspołeczniała"* lud; żeby lud wiązała z państwem. Ta ostatnia teza jest oczywiście słuszna; wystarszy uprzytomnić sobie sytuację międzynarodową. Ale w takim razie „Zaczyn wpada w sprzeczność zasadniczą; wszystko, co ogranicza powszechność, równość itd., wszystko co pachnie „elitaryzmem" czy (chociażby ukrytą) nominacją właśnie „rozluźnia stosunek obywatela z państwem", czego słusznie tak boi się „Zaczyn".

„Zaczyn" sam interesuje nas mało; chcieliśmy tylko unaocznić sprzeczności w rozumowaniu tych wszystkich przykrawaczy, którzy chcieliby coś „wypośrodkować" między demokracją a elitaryzmem. Nie ma „średniej". Trzeba rozumować ściśle.

49 PROCENT.

W „Informations Internationales" (organie Międzynarodówki Socjalistycznej) mamy sprawozdanie z konferencji socjalistycznej państw skandynawskich. W związku z tą konferencją (w Sztokholmie) premier szwedzki T. Hanson wygłosił mowę, w której podkreślił OLBRZYMIE POSTĘPY ruchu socjalistycznego w krajach skandynawskich. W Szwecji liczba posłów socjalistycznych w parlamencie wynosi obecnie — 49%, czyli że brak 2% do absolutnej większości. W Danii procent wynosi 46%, w Norwegii to samo, w Finlandii 41%.

Partia norweska uroczyście obchodziła 50-tą rocznicę założenia. Postępy jej są ogromne. Od roku 1930 liczba członków wzrosła z 80 tys. na 142 tys., liczba głosów z 374 tys. na 617 tys., liczba zawodowo zrzeszonych wzrostła 132 tys. na 266 tys. Warto porównać liczbę zorganizowanych i liczbę głosów. Otrzymamy ogromny procent zorganizowanych wśród głosujących.

Postępu socjalizmu w demokracjach skandynawskich, prawie nie znających faszyzmu (tylko w Finlandii istniał poważniejszy faszystowski ruch), rzeczywiście są zdumiewające!

SZUKAJĄ NACJONALISTÓW...

Straszna „czystka", masowa, w ZSSR trwa dalej. Obecnie gwałtownie „czyści się" kierownictwo przeróżnych „republik" kresowych. Każdy numer „Prawdy" zawiera ogromne artykuły, demaskujące *„nacjonalistów"*, którzy cipono siedzą w kierowniczych kołach tych republik. Ostatnio kolejno zdemaskowano (i oczywiście usunięto!) „nacjonalistów" Kirgizji, republiki Buriacko-Mongolskiej i republiki Czeczeńskiej. Ta czystka odbywa się masowo i gruntownie. Ostatnia moskiewska „Prawda" z 13 b. m. znowu wraca do tej nieszczęsnej Kirgizji, dowodząc, że wskazówki „Prawdy" (organu samego Stalina!) nie zostały dokładnie wypełnione. Na miejsce nacjonalistów posadzono „trockistów" i innych „wrogów ludu".

Ta systematyczna kampania przeciwko republikom kresowym jest bardzo znamienna. Pokazuje narastanie sprzeczności narodowościowych w ZSSR i dążenie Moskwy do utrzymania systemu centralistycznego.

K. CZ.

„Kontrrewolucja" w rolnictwie

W stanicy Paski w kraju Azowsko-Czarnomorskim zakończył się proces organizacji kontrrewolucyjnej, która prowadziła akcję szkodniczą na stacjach maszynowo-traktorowych.

Trzech oskarżonych wraz z dyrektorem stacji skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Straszna śmierć 5 osób pod ciężarem lawiny

W Kordylierach na pograniczu Chili w pobliżu miejscowości Temuco, lawina śnieżna zasypała stojący na uboczu dom, przy czym pięć osób poniosło śmierć na miejscu.

Wysłana natychmiast na pomoc brygada ratownicza wydobyła z pod gruzów i śniegu zniekształcone zwłoki pięciu ofiar wypadku. (PAT).

Milion dolarów zapisała służbie

Zmarła niedawno w Tuxedo Park, miejscowości zamieszkałej przez amerykańską finansierę, sędziwa Nathalie Couch, ku zgorszeniu swych bogatych sąsiadów, zapisała cały swój majątek, oceniony na milion dolarów, wraz z przepyszną willą w tej miejscowości — swoim służącym, a mianowicie posługaczce, która u niej służyła 29 lat i lokajowi, który dla niej pracował lat siedemnaście.

Zmarła nie pozostawiła żadnej bliższej rodziny, a pretensje dalszych krewnych nie mają żadnej szansy powodzenia ze względu na doskonale pod względem prawnym zredagowany testament. (PAT).

Pokwitowanie

Kaprys Teresy: Na Fundusz Prasowy „Robotnika" — zł. 65.

Kaprys Teresy: Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — zł. 60.

Straszny pożar fermy

Pożar zniszczył fermę Kinkintiloch koło Glasgow. Dziesięciu Irlandczyków poniosło śmierć w płomieniach. (PAT).

Z sali sądowej

O zabójstwo wachmistrza Bujaka

W warszawskim Sądzie Apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę zabójstwa wachmistrza Bujaka z 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim.

Sąd Okręgowy jak wiadomo skazał zabójcę Judkę Chaskielewicza na karę śmierci. Obrońcy oskarżonego Judki Chaskielewicza stoją na stanowisku, iż cała tragedia wynikła z nienawiści Chaskielewicza ściśle osobistej do wachmistrza Bujaka, który był jego zwierzchnikiem w czasie służby wojskowej. Obrońcy Bujaka dowodzili, że 14 psychiatrów badało kolejno oskarżonego, stwierdzając, iż jest on jednostką psychopatyczną.

I. K.

Trzęsienie ziemi w Łagiewnikach na Śląsku

We środę nad ranem mieszkańcy Łagiewnik odczuli dwa silne wstrząsy podziemne, wskutek których w wielu mieszkaniach powywracały się meble, a nawet niektórzy ze śpiących mieszkańców powypadali z łóżek. Dotychczas nie zdołano stwierdzić pochodzenia tych wstrząsów.

Na Zlot! Na Zlot!
Zlot naszej młodzieży został wyznaczony ostatecznie do Warszawy na dzień 26 września

Norymberga
„Kongres“ hitlerowców

W Norymberdze w chwili, gdy piszemy te słowa, dobiegł końca tak zw. „kongres“ hitlerowskiej partii w Niemczech. Naturalnie nie był to kongres w naszym tego słowa znaczeniu: nie było tam ani dyskusji swobodnej, ani krytyki, ani kontroli. Była to poprostu olbrzymia **rewia** przeróżnych organizacyj hitlerowskich i wojska; poprostu masowa **manifestacja** i **przedstawienie** dla „ludu“, — aby go olśnić, zainteresować i wzbudzić w nim przekonanie, że potęga organizacji w Hitlerii jest olbrzymia, niepokonalna.

Czy wobec tego te „kongresy“ nie mają dla zagranicy żadnego znaczenia? Tak jednak sprawy nie stawiamy. Wszak „wodzowie“ z Hitlerem na czele wygłaszają bez końca przemówienia, a z tych przemówień można — do pewnego stopnia — wnioskować, co pp. „wodzów“ najbardziej boli, czego pragną, na jakim etapie swej ewolucji się znajdują. Naturalnie, ci mówcy wiele rzeczy ukrywają — ale mimo to coś wydedukować czasem można... Z zainteresowaniem zwłaszcza czekano na wielką wstępną mowę Hitlera.

A więc co przynosi nowego „kongres“? I o czym mówił Hitler?

Przede wszystkim nas interesuje polityka zagraniczna Hitlerii. Wiemy, że całe państwo Hitlera — to jeden obóz wojenny; wszystko tam się dzieje pod kątem przyszłej wojny. Czy Hitler powiedział coś nowego o swych zamiarach? Otóż trzeba powiedzieć, że wogóle cała mowa Hitlera miała barwę szarą, nijaką, bez ostrzejszych akcentów. I w swej części zagranicznej ta mowa miała też koloryt szary. Cała mowa przecie w Niemczech wywołała **rozczarowanie.**

Prasa zagraniczna podkreśliła dwa momenty. Pierwszy — to żądanie **KOLONIJ.** Hitler dość silnie podkreślał, iż Niemcy żądają przydzielenia im kolonij; że to nie wzbudziło bynajmniej zachwytu w Anglii — rzecz zrozumiała. Ale dlaczego właśnie teraz mowa o koloniach? Czy istotnie, szczerze Hitler uważa obecnie tę sprawę za najważniejszą? Wątpimy... Żądanie kolonij w polityce Hitlera zjawia się zazwyczaj wtedy, gdy w Europie zaborcze plany Hitlera napotykają na poważne trudności. **Trzy** są możliwe kierunki ekspansji Hitierii, — zachodni (Francja), wschodni (Rosja Sowiecka i ewentualnie Polska) i południowy (Czechosłowacja, Austria). Obecnie południowy jest uważany za najbardziej aktualny (Czechosłowacja), ale i ten kierunek napotyka znaczne trudności. A więc rzucono słowo „kolonia“... Rzecz ciekawa, że ton wobec Rosji Sowieckiej był mniej prowokacyjny, niż na Norymberdze przeszłorocznej. Mówiono wiele o „komunizmie“, jako o wrogu, ale już o Ukrainie się nie mówiło. Zresztą hasło walki z „komunizmem“ było hasłem walki z wszelką demokracją.

Drugim ciekawym momentem było podkreślenie **przyjaźni z Włochami** i po części z Japonią. Niemcy kładą duży nacisk na współdziałaniu z Włochami i manifestacyjnie chcą całemu światu pokazać, że ta „oś Berlin — Rzym“ jest silna i że dokoła niej powinien obracać się świat. Stąd zamierzony przyjazd Mussoliniego do Berlina. Ten związek Niemcy — Włochy jest trzonem międzynarodowego bloku faszystowskiego i jest poważnym **niebezpieczeństwem dla pokoju** świata. Ale to jeszcze naturalnie nie znaczy, że Mussolini pójdzie za Hitlerem w **każdej** sytuacji — i Hitler to dobrze wie. Na razie jednak „współpraca“ w Hiszpanii trwa.

Takie są te dwa ciekawe momenty, o których najgłośniej było w europejskiej prasie. Ale ciekawy jest jeszcze jeden ustęp z polityki zagranicznej w głównej mowie Hitlera.

Bierzemy do rąk tekst tej głównej mowy (np. w „Berliner Tageblatt“ z 8 b. m.). Czytamy grubym drukiem wybite 3 „osiągnięcia“ hitlerowskiej dotychczasowej polityki: 1) **pokój wersalski jest martwy** („tot“!); 2) **Niemcy są wolne(?);** 3) **gwarantką naszej wolności jest nasza własna armia!“** Bardzo ciekawe słowa. Przypomnijmy, że na „martwym“ pokoju wersalskim opiera się np. niepodległość Polski; że „martwy“ ten traktat pokojowy ustanawia prawa Polski w Gdańsku i t. d. Z tego ustępu najlepiej widać, w jakim kierunku przesuwa się polityka Hitlera. Armia, armia „über alles“ (ponad wszystko). Niech to będzie dla nas ważną wskazówką w dobie gnębienia Gdańska, porywania polskich dzieci do niemieckich szkół i gwałtownej germanizacji polskiej mniejszości w Niemczech!

W dziedzinie polityki wewnętrznej słyszymy w mowie Hitlera mało ciekawego. Trudności gospodarcze i aprowizacyjne w Hitlerii są bardzo duże; brak surowców. Ale Hitler zapewnia, że gospodarcza „4-latka“ będzie dokładnie przeprowadzona. Będziemy mieli tyle stali i żelaza — zapewnia Hitleh — ile potrzeba! Mała to pociecha dla robotników, zwłaszcza, że „4-latka“ niewątpliwie w dużej mierze ma charakter przygotowań **wojennych.** A położenie robotnika? Otóż Hitler powiada, że wprawdzie zarobki nie poszły w górę, ale zato także ceny **„prawie“(?!),** po niemiecku **„nachezu“,** w górę nie poszły! To naturalnie jest nieprawdą! To „prawie“ jest bardzo znamienne! Wobec braków aprowizacyjnych, ceny muszą z konieczności iść w górę. Zresztą wielu środków aprowizacyjnych tak mało, że każdy hitlerowski poddany może otrzymać tylko niewielki przydział. Taką jest ta **sławetna „wspólnota narodowa“** („Volksgemeinschaft“), o której dużo rozprawiał na kongresie Hitler. „Wspólnota“, osnuta na kapitalistycznym wyzysku jednej części „wspólnoty“ przez drugą!

Taką była tegoroczna Norymberga. Była szara, nie przyniosła rzeczy sensacyjnych. Ale podkreśliła raz jeszcze rzecz powszechnie znaną — że Hitleria jest najniebezpieczniejszą częścią wojowniczego bloku faszystowskiego, — że wszystko się tam dzieje z myślą o przyszłej, starannie przygotowywanej „totalnej wojnie“!

K. CZAPIŃSKI.

Okraść się nie damy!

Przed kilku dniami, przychwytując endecką prasę na nieprzytomnych atakach wobec mniejszości ukraińskiej, podkreśliliśmy antypaństwowy charakter tej polityki szerzenia nienawiści, tych metod sączenia jadu w serca poszczególnych narodowościowych odłamów ludności Polski.

Spojrzyjmy teraz na inny aspekt tej sprawy.

Oto owi, napiętnowani przez nas „przykrawacze“ zadają dotkliwy cios krajowi przez zohydzanie w oczach tak obywateli, jak i zagranicy, pojęć, które bez względu na okoliczności, winny znajdować się na piedestale szacunku.

A więc po pieerwsze przywłaszczają sobie ci „panowie“ słowo „naród“. Niewiadomo jakim prawem ograniczają to wielkie pojęcie do swego ciasnego podwóreczka, ubierają je w sukieneczkę swej ideologii... i zohydzają je najdoszczętniej, sprawiając, że każdy uczciwie myślący człowiek widzi w słowie tym (w endeckiej interpretacji) synonim wszystkiego, co zasługuje na potępienie ze stanowiska ludzkiego.

Przecież dzięki tym panom, słowo „narodowy“ wywołuje dziś jedynie wizję **tępej nienawiści,** sekciarstwa, godnego **najbujniejszej** epoki kombredni, wizję pałki i noża, gwałtu i brutalności. Przecież dzięki tym panom wyrażenie „Wielka Polska“ — to jakiś koszmar kraju przyszłości, gdzie rządzić ma to wszystko, co stanowi zaprzeczenie pojęć etyki, prawa i sprawiedliwości. Przecież nie można dziś już **usłyszeć** od sporej garści ludzi, przeczytać w dużej ilości gazet słowa, będącego własnością nie tylko tych panów, słowa „Polska“ bez jakichś kontekstów w rodzaju: „bić Żydów“, „wygnać“, „zniszczyć“. Słowo, które było talizmanem czynu wielkiego, staje się **u tych panów** hasłem do zwyczajnych kryminalnych przestępstw.

I, jak się teraz dziwić, że ten czy ów, może z niechęcią myśleć o kraju, któremu tak ponure barwy nadaje banda **przywłaszczycieli wspólnej własności społeczeństwa.**

Ci, którym owa Polska dostała się prawie z reguły darmo, **ci,** których tradycja związana jest z najhaniebniejszym odstępstwem, zaparciem się, judaszową zdradą idei Polski wolnej i wielkiej — wtedy, gdy była ona tylko ideą — kradną krew i trud tych, na których dawniej miotali ohydne kalumnie.

I to jest przestępstwo przeciw ludowi polskiemu.

A dalej: swą niecną robotą kradną uczciwość narodu. Ci, których dziś uczą bandyckich napaści, którym duszę fasonują w gorsetach nienawiści, pogardy, zakłamania, tępoty — jakimiż będą obywatelami? **Czy ktoś, od dziecka przyuczony do bezprawia, nie ucieknie się do takiego samego bezprawia, gdy będzie mu przyświecać już nie „narodowa“ hurra - idea, lecz zwyczajna, silna jak wszelkie idee, potrzeba? Czy ten, który dziś—jako młody obywatel** — wybija szyby, by usłużyć macherom politycznym i kupieckiej mafii, nie ucieknie się kiedyś do tego samego kamienia, by sięgnąć za tą szybę po to, co **jemu skolei będzie potrzebne? I czy przy w takiej „moralności“ wychowanym społeczeństwie wystarczy** dla zachowania bezpieczeństwa jakakolwiek siła policji? Czy takie szczepienia anarchii i lekceważenia prawa nie jest najbardziej wyrafinowaną antypaństwowością?

I wreszcie jedna rzecz: jakim prawem to bractwo z pod ciemnej — carskiej ongiś — gwiazdy usiłuje odebrać ojczyznę, Polskę, robotnikowi, który tej ojczyźnie właśnie wywalczał wolność na długich i krwawych szlakach boju o byt polityczny? Jakim prawem sugerują, że klasę robotniczą nic nie wiąże z Polską, że jej organizacje dla walki o byt ekonomiczny i polityczny — na obcej są służbie, obcym bogom powinne?

Dlaczego to robią — wiemy. Zbyt groźna dla nich potęga robotniczych ramion, by oszczerstwem i kalumnią nie usiłowali jej uszczuplić.

Ale i tu muszą przegrać. Bo robotnik, nawet ten „wywrotowiec“, strajkujący i groszowe podwyżki, czy całkiem „bolszewickie fanaberie“ w rodzaju umowy zbiorowej — wie dobrze czego chce i o co walczy. Chce Polski. Polski innej, niż jest, wymarzonej w podziemiach konspiracji, wykreślonej krwią męczeńską Okrzejów, Mireckich, Baronów, Szulmanów — ale tej samej Polski?

I tej swojej własności — tego snu o Polsce szklanych domów i wolności człowieka sharmonizowanej z wolnością kraju — wydrzeć sobie mydłkom i podszczuwaczom nie pozwoli.

Pomniejszycielom, rabusiom trucicielom dusz potrafi odpowiedni postawić opór.

Jak wtedy, kiedy przy dalekim akompaniamencie ich modłów u carskich bram — świstały na ulicach kule bojowców - robotników.

JAN DĄBROWSKI.

Linia podziału

Pisał kiedyś Anatol France:

„znam jedną granicę, dzielącą ludzi; są tacy, którzy śpieszą z pomocą w najgorszej doli; są tacy, którzy kopią z ubocza w chwili ciężkiej“.

Obóz t. zw. narodowy „kopnął z ubocza“ chłopów-ludowców w chwili dla nich ciężkiej specjalnie. Kopnął brzydko, tak jakoś bez wszelkiej dżentelmenerii, zerkając ku wysoko postawionym osobistościom:

„Ja też się staram, jak umiem i jak mogę“.

Wysoko postawione osobistości przyjęły „sukurs“ obojętnie i bez entuzjazmu.

Teraz prasa obozu „narodowego“, zachęcona przez czyjąś tam pobłażliwość, wycofuje się delikatnie z pierwszego ataku szturmowego.

C y to wycofanie się pomoże?

Nie sądzimy.

Albowiem:

„Chłop jest cichy i spokojny,
ale gdy go kto zahaczy,
to i w grobie nie przebaczy,
i na końcu swego dopnie...“

I chłop-ludowiec będzie miał rację; będzie miał stoprocentową rację, jeżeli NIE PRZEBACZY.

AR.

Oaza słońca — Zaleszczyki

Gdy przed jedenastu laty w prasie warszawskiej, a m. in. w „Robotniku“ ukazały się pierwsze wzmianki o „polskim Meranie“ — Zaleszczykach ludzie dziwili się i nie chcieli wierzyć, że stosunkowo nie tak daleko, bo około 700 km. od Warszawy znajduje się przedziwna, pełna słońca oaza, osobliwy zakątek ziemi, w którym klimat posiada wszelkie cechy klimatu południa, a gdzie promienie słoneczne mają te specyficzne właściwości, jakie spotykane są jedynie w Kairze.

Przez 11 lat trwa już praca nad spopularyzowaniem Zaleszczyk. Przez 11 lat pisze się i mówi, że my, ludzie północy, mamy w swym państwie miejscowość, gdzie sezon kuracyjny trwa do 1 listopada, gdzie upały zaczynają się już w kwietniu, gdzie chorzy na nerki, reumatyzm czy artretyzm mogą znaleźć to, po co dawniej lekarze posyłali aż do Egiptu.

Rozwinęło się pięknie uzdrowisko. Są jeszcze rzecz prosta duże niedociągnięcia, jest niezliczona ilość bolączek i niedociągnięć, rzuca się w oczy brak wielu rzeczy mogących wpłynąć na większe powodzenie uzdrowiska, ale nie sposób nie stwierdzić, że jednak tam właśnie, w uzdrowisku, które ma środki niezwykle skromne, któremu jakoś niezwykle opieszale idą różne czynniki z pomocą, tam jednak stale coś się robi. Trudno robić bez pieniędzy i trudno coś robić, gdy nie widzi się pomocy.

To są największe bolączki Zaleszczyk. Zła komunikacja kolejowa oczywiście wielu odstrasza od zaznajomienia się z „tym krajem“, w którym co prawda nie „cytryna dojrzewa“ ale figi, słodkie migdały i pigwy. Tu z pomocą winno przyjść Min. Komunikacji.

Ludzie otrzymujący urlopy na wrzesień czy październik mają gdzie spędzić czas wypoczynku. W Zaleszczykach jesień przychodzi późno. Gdy w innych miejscowościach padają deszcze, tam wśród jarów Dniestru i Seretu panuje słoneczna pogoda.

Tym, którzy znęceni ogłoszeniami biur podróży, jadą po słońce do Zaleszczyk trzeba przypomnieć tylko jedno: Jeśli chce się mieć pojęcie o pięknie Podola nie wystarczy być tylko w Zaleszczykach i chodzić na plaże. Trzeba pójść dalej. Trzeba zobaczyć przebogate sady, gdzie obok wysokich gatunków jabłek i gruszek rodzą się morele brzoskwinie i orzechy włoskie. Trzeba zobaczyć plantacje melonów i arbuzów, trzeba się przyjrzeć złocistym łanom słoneczników, których pola całe ciągną się od Kołomyi aż po same Zaleszczyki, trzeba zwłaszcza zobaczyć to, w co ludzie nie bardzo jeszcze u nas wierzą: przebogate winnice obfitujące dziś już w najdelikatniejsze i najlepsze odmiany winogradu i wielkie pola plantacji tytoniu. Bogactwo tamtejszej ziemi połączone z wysoką już dziś kulturą ogrodowniczą przemawia głęboko do duszy człowieka, a krajobraz rozsłonecznionego Podola nie daje się zapomnieć.

Dziś, gdy piszę te słowa, w Zaleszczykach odbywa się uroczystość święta winobrania.

Ci, którzy tam pojadą zobaczą na własne oczy najpiękniejsze jary Dniestru, Seretu i Strypy, zobaczą przepiękne zbocza pokryte winoroślą, przyjrzą się barwnym korowodom tamtejszej ludności w przebogatych haftowanych strojach. Ci, którzy pojadą poza granice Zaleszczyk po dobrych, świetnie utrzymanych drogach do Czerwonogrodu, Kasperowic, Złotego Bilcza, Okopów Św. Trójcy czy też Kopyczyniec nie zapomną tych widoków i wrócą napewno znowu, by dalej zwiedzać, patrzeć... i kochać nasze Podole, dzielnicę, z której owoce, warzywa i tytoń rozchodzą się po całej Polsce, a które teraz w promieniach upalnego jeszcze słońca da możność powrotu do sił i zdrowia niezliczonym zastępom zmęczonych i spracowanych.

Jeżeli kraj północny posiada oazę słońca, winna ona być otoczona jak największą opieką państwa i winna spotkać jak najdalej idącą pomoc na drodze swego rozwoju. Brak zrozumienia wartości tego zakątka ziemi byłoby karygodną niedbałością i marnotrawstwem. Nasz „polski Meran“ to niespożyte źródło bogactwa ziemi i skarbnica zdrowia dla tych, którym słońce może nieraz ocalić życie.

J. K.

„Młodzi idą”
Wielki 12-stronicowy numer zlotowy

Nasi młodzi towarzysze wydali swój wielki numer zlotowy

„MŁODZI IDĄ”,

numer, wydany bardzo ładnie i zredagowany doskonale.

Numer zawiera szereg artykułów pióra tow. tow.: K. Pużaka, St. Garlickiego, R. Pragi, Wł. Jakubowskiego, K. Dębnickiego, T. Wyrzykowskiego, E. Hryniewicza, L. Raabego, poza tym — felietony L. Raabego, Z. Ładkowskiego, poza tym — felietony i felietoniki, informacje zlotowe i t. p.

CENA ZESZYTU — TYLKO 10 GROSZY.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Warecka 7, telefony 230-52 i 304-50.

Tragiczny zgon Polaka
na niemieckim statku

LONDYN (PAT). Urząd Nieinterwencyjny w Londynie powiadomił ambasadę R. P. o tragicznym wypadku, jaki zdarzył się na statku niemieckim „Girgenti". W czasie burzy, jaka szalała na Atlantyku w ubiegłą sobotę popołudniu, obserwator kontroli nieinterwencyjnej Polak, Aleksander Lipiński, odbywający na tym statku podróż powrotną z Hiszpanii do portu kontroli nieinterwencyjnej, gdzie był stacjonowany, znajdując się pomiędzy 6 a 6.30 po południu na pokładzie statku, został w czasie szalejącej burzy zmieciony przez silną falę do morza i zatonął. Wszelkie poszukiwania były bezowocne. Po przybyciu w niedzielę do Douvru kapitan statku „Girgenti" natychmiast zawiadomił o tragicznym wypadku urząd kontroli nieinterwencyjnej.

(Jakkolwiek wypadek taki nie jest nieprawdopodobny, warto jednak, by powołane władze polskie zainteresowały się tym tragicznym zdarzeniem. Przyp. Red.).

Dwugłos faszystowski

BERLIN (PAT). Jak słychać, program pobytu w Niemczech Mussoliniego przewiduje udział szefa Rządu włoskiego w wielkiej manifestacji na Reichssportfeld w Berlinie. Podczas tej manifestacji przemawiać mają zarówno kanclerz Rzeszy, jak i Mussolini. Przygotowania do przyjęcia gościa włoskiego są w pełnym toku. Na Unter den Linden ustawiono wysokie maszty. W niektórych reprezentacyjnych punktach miasta ścinane są drzewa dla urządzenia odpowiednich dekoracyj.

Bezprawne żądanie
rozzuchwalonych hitlerowców

GDAŃSK (PAT). „Der Danziger Vorposten" i „Danziger Neueste Nachrichten" ogłaszają jednobrzmiącą notatkę, w której starają się wytłumaczyć postępowanie władz gdańskich w związku z zatrzymaniem listonoszów polskich, twierdząc, że policja gdańska zatrzymała listonoszów tylko dla upewnienia się, czy nie roznoszą oni zakazanych na obszarze w. m. Gdańska dzienników polskich.

Dzienniki w związku z tym donoszą, że senat gdański zwrócił się do Komisariatu Gen. R. P. o wydanie zarządzeń, aby poczta polska nie podejmowała czynności, sprzeciwiających się ustawom senatu Wolnego Miasta.

Zderzenie
na wiadukcie kolejowym

Pod Bytomiem wydarzył się niezwykły wypadek. Na wiadukcie, przerzuconym nad torami kolejowymi, zderzył się samochodowy pociąg ciężarowy z wozem konnym. Siłą wstrząsu odrzucony w bok wóz zerwał kamienne ogrodzenie wiaduktu na przestrzeni kilkunastu metrów i wpadł na tor kolejowy. Spadł również na tor kolejowy wóz samochodowy wraz z przyczepką. Woźnica pojazdu zginął na miejscu. Szofer i jego dwaj pomocnicy odnieśli ciężkie rany.

Śledztwo w sprawie zamachów
w Paryżu

PARYŻ (PAT). Dochodzenia policyjne, prowadzone w sprawie wybuchu bomb w siedzibach związku przemysłowców, otoczone są nadal głęboką tajemnicą. Po trzech dniach, w czasie uprzątania rumowisk na ul. Presbourg znaleziono odłamki, sprawiające wrażenie części bomby. Jeśli przypuszczenia te zostaną potwierdzone przez badania w laboratorium policyjnym, fakt ten może przyczynić się do posunięcia śledztwa naprzód, ponieważ pozwoli na dokładne określenie materiału wybuchowego, jakim posługiwał się sprawca wybuchu.

„Paris Soir" podaje, że znalazł się drugi tajemniczy świadek, którego zeznania mogą mieć dużą wagę. Władze, prowadzące dochodzenie, odmawiają jednak bezwzględnie wszelkich informacyj co do osoby tego świadka. Na ogół panuje przekonanie, że ostatnie zamachy nie mogłyby być dziełem jednostki, lecz międzynarodowej bandy, której tajna działalność oddawna już niepokoiła władze bezpieczeństwa. Coraz bardziej utrwala się przypuszczenie, że osobnik, który dokonał zamachu, przybył w pobliże ulic Presbourg i Boissier samochodem i że prawodopodobnie nie zdołał jeszcze opuścić granic Francji.

Opinia publiczna została poruszona ostatnio wiadomościami o szeregu rewizyj, dokonanych na południu Francji w pobliżu granic hiszpańskich na podstawie informacyj władz bezpieczeństwa z Tuluzy i Paryża. Rewizje te przeprowadzono w kołach anarchistycznych w Cerbere, Prats de Mollo, Montala i Arles sur Tech. Dotychczas nie dały one — jak się zdaje — żadnych konkretnych rezultatów.

Poszukiwanie Lewoniewskiego

Trzy samoloty ekspedycji Szewelowa przybyły na wyspę Rudolfa. Przybył też tam lotnik Mazuruk dowódca 4-go samolotu ekspedycji Szewelowa. Ekspedycja przygotowuje się do odlotu do obszaru przypuszczalnego lądowania Lewoniewskiego.

Niemcy wobec uchwał w Nyon

BERLIN (PAT). Jak było do przewidzenia, odmowne stanowisko Włoch wobec konferencji w Nyon spotkało się z pełną aprobatą Berlina, co świadczy raz jeszcze o solidarnym działaniu osi Rzym — Berlin. Twierdzą tu oficjalnie, że postanowienie Włoch zapadło w ścisłym porozumieniu z Niemcami. Uchwały konferencji w Nyon poddano tutaj niezwłocznie najsurowszej krytyce, stając całkowicie po stronie Włoch. Zarzuty wobec układu w Nyon, wysuwane dziś w niemieckich kołach miarodajnych i rozwijane szeroko przez całą prasę niemiecką ująć można w następujących punktach: 1) Konferencja powzięła swe uchwały z nadmiernym pośpiechem, co odbiło się na ich treści, a poza tym Niemcy pamiętają dobrze, że mocarstwa zachodnie nie zdobyły się na podobną energię, gdy chodziło o reakcję przeciwko napadom na okręty niemieckie, 2) Uchwały konferencji stanowią zaledwie fragment tego, co należało uczynić i nie odpowiadają ani potrzebom praktycznym, ani interesom pozostałych mocarstw, 3) Wbrew zapowiedziom, uchwały konferencji w Nyon nie ograniczyły się bynajmniej do charakteru technicznego, lecz posiadają wybitne cechy polityczne, co utrudnia wyjście z sytuacji, 4) Stanowisko Rządu włoskiego znajduje pełne zrozumienie w Niemczech, nie uwzględniono bowiem roli Włoch jako centralnego mocarstwa śródziemnomorskiego, nie szanując godności Włoch i nie uwzględniając zasady równouprawnienia, 5) Znamienny i wysoce niepokojący jest — zdaniem Berlina — fakt, że Sowiety przystąpiły do porozumienia z całą skwapliwością. Nie dano im wprawdzie wziąć udziału w samej kontroli, przyznano jednak prawo podejmowania właściwych środków dla ochrony własnych statków handlowych. Jest to — zdaniem Niemiec — dodatkowa gwarancja międzynarodowa na rzecz machinacyj moskiewskich, wiadomo bowiem dobrze, że Sowiety używają swych statków handlowych do poparcia czerwonej Hiszpanii.

Reasumując te zarzuty, niemieckie koła polityczne dochodzą do wniosku, że ten stan rzeczy na Morzu Śródziemnym stać się może groźbą dla pokoju, o ile Anglia i Francja nie znajdą właściwego wyjścia z sytuacji. Przypominają tu dzisiaj wreszcie deklarację kanclerza w Norymberdze o niedopuszczalności usadowienia się reżimu bolszewickiego w Hiszpanii i oświadczają z naciskiem, że nowa sytuacja nie może być obojętna dla Niemiec.

Przed pogrzebem Masaryka

Zwłoki prezydenta Tomasza Masaryka złożono po zabalsamowaniu w Lanach, gdzie pozostaną do późnych godzin w czwartek, po czym nastąpi uroczyste przeniesienie ich na zamek praski, gdzie wystawione zostaną aż do dnia pogrzebu.

Według ogłoszonego komunikatu oficjalnego pogrzeb prezydenta Masaryka odbędzie się we wtorek dnia 21 września przed południem z pierwszego podwórza zamku praskiego na dworzec Wilsona. Tam przed trumną przedefilują oddziały armii czechosłowackiej. Z dworca Wilsona przewiezione zostaną zwłoki prezydenta Masaryka do Lan, gdzie spoczną tymczasem na tamtejszym cmentarzu. W pogrzebie w Lanach weźmie udział tylko najściślejsze koło oficjalnych gości.

Trumna prezydenta złożona będzie obok trumny jego małżonki.

Nie postanowiono jeszcze, gdzie zwłoki spoczną na zawsze. Wysuwane są na ten temat różne projekty. Jeden z nich mówi, że trumna złożona ma być w grobach królewskich w katedrze Św. Wita w Pradze. Wydaje się, że stanęłyby tu jednak na przeszkodzie względy kościelne.

Zmarły prezydent nie pozostawił żadnego testamentu.

Poczynają już napływać wiadomości o składach oficjalnych delegacyj poszczególnych państw, mających wziąć udział w pogrzebie. Delegacji francuskiej przewodniczyć będzie Leon Blum, delegacji jugosłowiańskiej premier Stojadinowicz, delegacji rumuńskiej premier Tatarescu.

Do Pragi i do Lan nadchodzą w dalszym ciągu liczne wyrazy współczucia z całego świata.

Wczoraj odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie rady ministrów. Premier Hodża wygłosił na nim dłuższe przemówienie, w którym złożył hołd pamięci zmarłego prezydenta - oswobodziciela i ocenił jego znaczenie jako człowieka, filozofa i męża stanu.

Walki w Hiszpanii

MADRYT (PAT). Wojska rządowe zdobyły na odcinku Arganda wzgórze, mające duże znaczenie strategiczne. Na froncie madryckim na odcinkach Pardo i Carabanchel doszło podczas akcji zwiadowczej do potyczek.

Najcięższe od 1905 roku
walki na Dalekim Wschodzie

TIENTSIN (PAT). Jak donosi główna kwatera japońska wojska japońskie w ciągu środowych ciężkich walk zetknęły się po raz pierwszy z częścią chińskiej armii komunistycznej. Również na froncie Szan-Si ustalono obecność wojsk komunistycznych. Kuang-Ling broniony jest przez dwie dywizje armii komunistycznej. W czasie bombardowania Tai-Yuanu zniszczona została największa chińska fabryka prochu. Walki w dniu 15 b. m., zdaniem rzeczoznawców japońskich, były najcięższe z walk na Dalekim Wschodzie od czasu wojny rosyjsko - japońskiej.

Echa Katastrofy
elektrycznej kolejki dojazdowej na sali sądowej

Dnia 15.9 odbyła się rozprawa sądowa przeciwko Franciszkowi Wąsikowskiemu, oskarżonemu o spowodowanie w dn. 6.9 1936 r. katastrofy przez karygodne niedbalstwo, wskutek czego utracił życie Płuciennik a kilkanaście osób zostało rannych.

Rozprawę prowadził sędzia Kowalski, oskarżał prokurator Karski — bronili tow. adwokat Maurycy Karniol i apl. sąd. Wendel.

Rozprawa trwająca przez cały dzień do późnego wieczora, przy szczelnie wypełnionej sali, wykazała całkowity brak winy motorniczego Wąsikowskiego.

Przeszło 40 świadków wykazało niezbicie, iż winę za katastrofę w dn. 6.9 i 2.10 r. ub. ponosi zarząd E. K. D.

Pracownicy byli przeciążani pracą, pracując często do 20 godz. na dobę z 4 — 5-godzinnym nocnym odpoczynkiem.

Pracownicy byli dobierani z pomiędzy ludzi niewykwalifikowanych, najczęściej okolicznego chłopstwa, zaś płaca nie przekraczała 80 gr. na godzinę.

Gdy pracownicy zwracali uwagę na złe hamulce i na wadliwie funkcjonującą sygnalizację, grożono redukcją twierdząc, że są przemądrzali.

W dniu krytycznym Wąsikowski objął służbę o godz. 4-ej rano, mając za sobą 20 godzin pracy w dniu poprzednim i zaledwie 4 i pół godziny odpoczynku.

W Komorowie dyżurny ruchu zawiadomił Wąsikowskiego, że sygnalizacja popsuta i nie należy zwracać na nią uwagi. Pociąg stojący na stacji w Szczęśliwicach, wskutek lekkiej mgły porannej, spostrzegł w ostatniej chwili. Jakkolwiek po puszczeniu hamulców w ruch mógł ratować się wyskakując, nie zrobił tego, czyniąc nadludzkie wysiłki, trwając na posterunku do ostatniej chwili.

Nie udało mu się jednak zapobiec katastrofie. Rezultat — 1 osoba zabita, kilkanaście rannych, on zaś sam pogruchotane obie nogi i ogólne kontuzje tak, że jest dziś 100% inwalidą.

Prokurator popierał oskarżenie, wychodząc z założenia, że winą Wąsikowskiego było przeoczenie sygnału czerwonego.

Adw. tow. Karniol oraz apl. Wendel w swych obszernych mowach obrończych, opierając się na zeznaniach świadków, wykazali całkowitą bezpodstawność zarzutów w stosunku do Wąsikowskiego i stwierdzili, że winę za katastrofę ponosi wyłącznie Zarząd E. K. D., nie troszczący się zupełnie o elementarne urządzenia bezpieczeństwa.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w czwartek dn. 16 b. m.

Dwie ofiary pracy
w fabryce Solvay

W fabryce „Solvay" w Borku Fałęckim pod Krakowem zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą dwa życia ludzkie.

Podczas napełniania węglem wielkich pieców fabrycznych robotnicy Brożek i Gawor, pragnąc usunąć jakąś przeszkodę w tunelu przez który wsypuje się węgiel na palenisko, przysypani zostali nagle zwałami rozgrzanego miału węglowego.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia Michała Brożka, który jednak odniósł tak poważne obrażenia, że wkrótce zmarł. Drugi robotnik, który niechybnie poniósł śmierć, nie został jeszcze wydobyty.

Ruch budowlany mieszkaniowy
prawie nie istnieje!

Ag. Echo donosi:

Na obszarze całej Polski panuje duży ruch budowlano-wykończeniowy. Zasadniczo nie jest to nawet ruch budowlany, w całym tego słowa znaczeniu, lecz że we wszystkich miastach widać masę poustawianych rusztowań, więc efekt optyczny jest niewątpliwy.

Jeśli uwzględnić cyfry, to przyjdziemy do przekonania, że *faktycznie ruch budowlany mieszkaniowy prawie że nie egzystuje.* Istnieje za to duży ruch w budownictwie publicznym, co zdecydowanie poprawia sytuację przemysłu budowlanego. Sytuację powstałą w Polsce najwierniej charakteryzuje Warszawa. Wśród przemysłów pomocniczych dla przemysłu budowlanego, okres wybitnie dekoniunkturalny przechodzi przemysł ceramiczny. Cegła nie ma zapotrzebowania, ceny mają tendencję zniżkową. Po ostatnim strajku, nastąpiła około 10% zwyżka cen robocizny. Zapasy duże, przy ogólnym braku zainteresowania.

W świetle tej oceny groźnie przedstawiają się wszelkie próby zniesienia ochrony lokatorów, uszczuplenia ulg budowlanych itp.

Przedsiębiorstwa wynajmu garaży
wolne od podatku

z którego wynika, że w ciągu 10 lat są zwolnione od podatku przemysłowego przedsiębiorstwa wynajmu garaży, postojów dla pojazdów mechanicznych, obsługi technicznej pojazdów mechanicznych. Z ulg tych korzystać mogą tylko takie przedsiębiorstwa, które już egzystują, względnie o ile będą wybudowane w terminie do 31-go grudnia 1938 r.

Wiadomości Sportowe

Kolarstwo

WIŚNIEWSKI ZWYCIĘZCĄ DRUGIEGO ETAPU WYŚCIGU DO MORZA

W środę rozegrany został drugi etap wyścigu kolarskiego do morza na trasie Grudziądz — Gdynia.

Z Grudziądza zawodnicy wystartowali o godz. 9.20 w liczbie 31 kolarzy. Na trasie wskutek lekkiej kontuzji odpadł Moczulski, zwycięzca pierwszego etapu.

Pierwsi zawodnicy przybyli do Gdyni około godz. 15.30. Pierwszy wpadł na metę Wiśniewski (Ursus) w czasie 6 godz. 5 min. Dalsze miejsca zajęli: 2) Cieniewski Zygmunt (WTC) 6:05:02 godz. 3) Jaskólski (Wima) 6:05:04 godz

Piłka nożna

DYMSZA GRA W PIŁKĘ.

Niedzielny mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy stołeczną Polonią a wileńskim Śmigłym — poprzedzony zostanie (boisko Polonii) przez ciekawe spotkanie towarzyskie pomiędzy piłkarzami artystami filmowymi a prasą filmową.

Mecz rozpocznie się o godz. 14. Ze znanych aktorów udział w meczu wezmą: Dymsza, Żabczyński, Sielański itd. Sędziować będzie aktor Tom.

Tenis

CRAMM - HENKEL — BUDGE - MAKO 9:7 2:6 7:5 7:5.

W Chicago . w międzynarodowym turnieju tenisowym, znana para niemiecka Cramm — Henkel, która przed kilkoma dniami zdobyła mistrzostwo St. Zjedn., ponownie pokonała słynny double amerykański Budge - Mako w 4 setach: 9:7 2:6 7:5 7:5.

Lekkoatletyka

WAJSÓWNA ZAATAKUJE REKORD ŚWIATA.

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych przez Polskie Radio w Krakowie 18 i 19 b. m., startować będzie m. in. Wajsówna, która zapowiedziała próbę bicia rekordu światowego w rzucie dyskiem oburącz.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

W dn. 19 b. m. o godz. 10 na boisku Polonii rozegrane zostaną międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, których organizację przeprowadzi w zasadzie zarząd WOZLA, zamiast, jak to projektowano, Polonia.

Udział w zawodach wezmą zawodnicy warszawskich klubów: Polonii, AZS, Warszawianki, Skry, Orkanu i Żagwi.

KURS DLA PRZODOWNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH

Zarząd W. O. Z. L. A. organizuje od dnia 2 października 2 tygodniowy kurs dla przodowników lekkoatletycznych.

Na kurs przyjmowani są członkowie klubów zrzeszonych w WOZLA. Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat WOZLA do dnia 17 b. m., t. j. do piątku włącznie. Zgłoszenie jest bezpłatne. Wykłady prowadzić będą rutynowani instruktorzy. Zajęcia na obozie trwać będą cały dzień, to też WOZLA prosi Kluby, by zgłaszały tylko takich członków, którzy będą mogli w internacie przebywać cały dzień.

Zajęcia prowadzone będą na stadionie Wojska Polskiego, internat w Okr. Ośr. WF. Kluby nie poniosą żadnych opłat dodatkowych za wyżywienie, gdyż WOZLA zwiększone racje żywności pokrywa z własnych funduszów.

Boks

FLOTA POKONAŁA AUSTRIĘ 10 : 6

We wtorek wieczorem rozegrany został w Gdyni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Pomorza, w którym gdyńska Flota pokonała bydgoską Astorię w stosunku 10:6.

Mecz zgromadził około 2.500 widzów. Wyniki notujemy:

W wadze muszej — Iwański (F) zremisował z Wypijewskim.

W koguciej — Gwardzik (F) przegrał na punkty do Wojtkowiaka (A)

W piórkowej — Radomski (A) wypunktował Pasturczaka.

W lekkiej — Jankowski (F) zwyciężył na punkty Sworowskiego.

W półśredniej — Wasiak (F) pokonał Sobka w trzeciej rundzie przez techniczny nokaut.

W średniej — Piechocki (F) nie rozstrzygnął walki z Urbaniakiem.

W półciężkiej — Karolak (F) zmusił Gapińskiego do poddania się w pierwszej rundzie.

W ciężkiej — Węgrowski (F) wypunktował Łukowskiego.

PIĘŚCIARZE WARTY JADĄ NA 3 MECZE DO NIEMIEC.

Bokserzy Warty poznańskiej wyjadą dziś na 3 spotkania do Niemiec. Pierwszy mecz rozegrany zostanie 17 b. m. w Hannowerze, 19 b. m. — w Minden, a 21 bm. — w Lipsku, z reprezentacjami wymienionych miast.

Kierownikiem ekspedycji jest p. Suszczyński. Drużynie sekundować będzie trener Szydło. Skład Warty jest następujący: Bazarnik, Koziołe, Frankowski, Vogt, Jarecki, Florysiak, Szymura i Białkowski. Rezerwa: Welski i Pawlak. Białkowski walczyć będzie tylko dwukrotnie. W wadze ciężkiej raz jeden wystąpi Szymura, którego wówczas w półciężkiej zastąpi Pawlak.

Lotnictwo

BILANS REKORDÓW LOTNICZYCH

„Intransigeant" zamieszcza zestawienie międzynarodowych rekordów w zakresie lotnictwa. Jeżeli chodzi o wodnosamoloty, to bezkonkurencyjne miejsce zajmują Włochy z liczbą 20 rekordów (w tym rekord szybkości — 709 klm na godzinę). Dalej idą Stany Zjednoczone z 2 rekordami (w tym rekord odległości lotu — 5230 klm). Francja i Sowiety mają po jednym rekordzie. Co dotyczy samolotów, to 12 rekordów posiadają Sowiety (w tym rekord odległości — 10148 klm), następnie idą Włochy z 9 rekordami, Stany Zjednoczone z 2 i Anglia z 1 rekordem, a mianowicie wysokości (16.440 m).

Szef oszustw podatkowo-dewizowych pod opieką naczelnika Urzędu Celnego

Nowa afera skarbowa na Śląsku

Od wielu lat prowadzi w Bytomiu biuro transportowe połączone z magazynem „eksportowym" przeznaczonych na przemyt do Polski kamieni zapałowych, zapalniczych Ewald Karmański, pochodzący z Polski, a obecnie całkowicie zniemczony i dla oddawanych usług „eksportowych" tolerowany przez obecny reżym w Niemczech.

Ścigany przez władze polskie Karmański, **będący oskarżonym zaocznie w kilku sprawach przybył do Lublińca, gdzie wynajął sobie pokój na biuro w mieszkaniu naczelnika urzędu celnego w Lublińcu p. Pyki i tam prowadził swoje konszachty z przemytnikami** i różnymi kupcami. Karmański bowiem, któremu widocznie nie wystarcza robienie majątku na przemycie do Polski, chciał u nas robić także „uczciwe" interesy.

Przy poparciu bowiem miejscowych kupców, zorganizował on na wielką skalę eksport jagód do Niemiec, zcentralizowany w Lublińcu. Eksport ten był niesłychanie rentowny, bowiem Karmański i Spółka, do której należał również jeden z największych obszarników niemieckich na polskim Śląsku, hr. Ballestraem, stale przebywający w Niemczech, prowadzili go z pominięciem wszelkich świadczeń na rzecz Skarbu, jak świadectwo przemysłowe, podatek obrotowy i dochodowy, ze specjalnym nastawieniem na wymyt dewiz z Polski).

Karmański i Spółka nie ograniczali się tylko do handlu jagodami ,ale także handlowali koszami, drzewem i t. p. Karmański dla ułatwienia sobie operacji finansowych na terenie powiatu lublinieckiego nie tylko tam miał swą siedzibę, ale także **założył sobie konto w miejscowej KKO. Niewłaściwa polityka kredytowa tej instytucji, która jak stwierdzono urzędowo bezprawnie stawiała do dyspozycji Karmańskiego znaczne sumy, przyczyniła się w części do umożliwienia dokonania przestępstw dewizowych przez tę szajkę.**

Wstępne dochodzenia ustaliły, że Karmański, który czuł się w Lublińcu, jak u siebie w domu, fałszując rachunki i przekazy wymycił zagranicę przeszło 200.000 zł.

Niewiele brakowało, aby Karmański, największy organizator przemytu do Polski, stał się jednym z głównych eksporterów z Polski. Kres temu położyła niespodziewanie rewizja Kontroli Skarbowej w Lublińcu. Karmański zdołał wprawdzie w ostatniej chwili zniknąć z terenu i obecnie przebywa — bezpieczny w Bytomiu, jednak jego księgi handlowe zdołano dostać.

Rzecz szczególna, że księgi te i różne dowody znajdowały się nietylko w jego odnajętym u p. naczelnika Pyki biurze, ale także i w prywatnym mieszkaniu p. naczelnika miejscowego urzędu celnego Pyki. **Z ksiąg wynika, że p. Pyka pozostawał w kontakcie z Karmańskim,** bowiem pewne pozycje podobno wskazują, iż otrzymał od niego tytułem „zwrotu" kilkanaście tysięcy złotych.

Cały zebrany materiał został przekazany przez Kontrolę Skarbową władzom sądowym w Tarnowskich Górach, które obecnie prowadzą dalsze śledztwo. Można mieć nadzieję, że ujawni ono całokształt afery, a więc w jaki sposób p. Karmański mógł bezkarnie przebywać w Lublińcu oraz w jaki sposób otrzymywał przez Izbę Handlową zaświadczenia eksportowe i t. d.

Wiadomości z całej Polski

ZIEMNIAK WAGI 2 KG.

Rekord na polu uprawy ziemniaków pobił rolnik Jan Wieczorek, mieszkaniec pow. Żnińskiego. Wśrod tegorocznych zbiorów Wieczorek znalazł kartofel wagi 1.950 gr.

KRAKOWSKIE BUTY DO HOLANDII.

Przybyli do Krakowa przedstawiciele dużych firm holenderskich z Amsterdamu, celem nawiązania pertraktacji w sprawie zakupu w Polsce większej ilości obuwia dla Holandii, a przede wszystkim kolonii holenderskich.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA MORDERSTWO.

Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu, jako trybunałem sędziów przysięgłych, zakończyła się sensacyjna rozprawa o morderstwo, dokonane na osobie Jana Kałuzińskiego w Gabeniu. — Zbrodni dokonał Józef Jodłowski z namowy syna zabitego Franciszka Kałuzińskiego, który bezpośrednio po zbrodni wypłacił mu wynagrodzenie w kwocie 440 zł. Razem z nimi odpowiadała żona zabitego, Barbara Kałuzińska, oskrżona o nakłanianie wraz z synem Jodłowskiego do morderstwa

Trybunał skazał Jodłowskiego na karę dożywotniego więzienia. Kałuzińskiego na 8 lat więzienia. zaś Kałuzińską na rok więzienia.

ZAMÓWIENIE DLA STOCZNI GDYŃSKIEJ.

W najbliższych dniach zostanie sfinalizowana umowa, na zasadzie której Stocznia Gdyńska otrzyma zamówienie na 3 statki morskie. W ten sposób zaczyna się powoli realizować hasło budowania polskich statków w polskiej stoczni.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

W Mogielnicy pow. warszawski, 9-letni Stefan Brodnik wdrapał się na wierzchołek drzewa, aby narwać kasztanów. W pewnej chwili załamała się gałąź pod chłopcem, który runął na ziemię— doznając pęknięcia opony brzusznej. Przewieziony do szpitala — zmarł.

ARESZTOWANIE LITEWSKIEGO POLICJANTA.

Przez straż graniczną w Suwalszczyźnie zatrzymany został policjant litewski, który w pełnym uzbrojeniu przeszedł granice polską, oraz przewrócił wiechę graniczną. Policjant litewski został aresztowany i przekazany sądowi polskiemu.

Bojkot wyrobów firmy „Krysek" trwa

Ogłoszony przed dwoma miesiącami bojkot wyrobów firmy „Krysek" dał już wyniki, gdyż p. Ele Szpidbaum rozpoczął pertraktacje ze Związkiem nad sposobem zlikwidowania konfliktu.

Odbyta konferencja nie dała jednak pozytywnych rezultatów, — gdyż właściciel chciał spór zlikwidować za pewnym odszkodowaniem. Związek natomiast wysunął następujące żądania:

1) uznanie Związku, 2) uznanie delegacji robotniczej w fabryce, 3) przyjęcie wszystkich zlokautowanych z powrotem do pracy, 4) wypłacenie odszkodowania zlokautowanym i pobitym przez syna właściciela robotnikom.

Właściciel do powyższych żądań Związku ustosunkował się negatywnie, dobec czego bojkot musi być zaostrzony.

Cały świat pracy w terenach, w których znajdują się towary: czekolada i cukierki firmy „Krysek" winien wstrzymywać się od kupna tych towarów.

Z przemysłu naftowego

Pomiędzy przedsiębiorstwami „Podmin" P. F. O. M. i „Pollon", Spółka Naftowa z ogr. odpow. we Lwowie z jednej, a Centralnym Związkiem Górników w Polsce i Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce z drugiej strony — podpisano układ zbiorowy dnia 6.IX.1937 roku, — wiążący obie strony od dnia 1.VII 1937 r. na czas nieograniczony z prawem dwumiesięcznego wypowiedzenia.

Tabela loterii

1-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

30.000 zł.: 147881

10.000 zł.: 41689 147748

5.000 zł.: 68446 106384 149121 168122

2.000 zł.: 32441 47665 49713 71752 74179 75084 123520 115087 152723 160668

1.000 zł.: 1563 9535 11375 12998 16281 28899 32149 40868 47182 53276 56166 63249 69564 84014 85207 103755 108534 117578 120333 120567 129313 143991 144123 146714 149384 160843 163420 165075 171086 179543 183644 185339 190594 190926

Wygrane po 200 zł.

19 55 65 271 74 99 635 49 752 1035 99 595 660 728 953 2003 103 443 536 48 650 742 837 48 61 3034 155 476 525 82 703 849 4424 579 663 810 26 955 86 5228 474 532 36 911 6024 217 379 546 62 861 79 904 7072 311 53 76 95 738 48 53 871 84 8030 187 274 75 500 867 915 9087 185 210 35 39 18 64 95 354 805 43 927 67 70

10045 100 14 336 46 61 527 69 646 97 11052 290 303 76 418 24 518 794 898 12142 255 303 405 24 553 97 656 718 824 91 12 29 13055 215 78 446 665 738 79 828 915 14016 146 98 234 416 86 51 666 928 15011 44 120 61 391 402 59 78 517 16319 580 676 90 91 912 50 17209 37 333 44 425 556 72 609 25 47 829 18106 33 254 369 414 551 55 72 643 906 19024 146 92 251 456 693 828 37 38

20041 193 586 87 782 959 64 21185 380 484 521 37 765 99 840 910 15 52 22160 205 76 634 54 57 23050 133 40 260 62 436 580 674 898 24035 113 202 81 346 452 63 57 93 98 610 792 25097 196 299 314 25 68 424 616 716 19 86 910 50 26023 96 360 625 911 27092 201 38 308 74 477 96 580 94 770 947 28012 142 243 303 77 455 674 29110 22 565 626 733 89

30339 47 54 78 435 48 582 603 850 70 31178 202 317 88 403 538 780 834 59 61 32278 50 38 640 746 33181 242 559 600 22 37 706 10 963 34080 118 227 83 98 456 574 819 58 910 35005 361 84 684 745 847 48 913 36306 72 401 9 517 652 5 88 748 935 37110 14 39 208 36 368 594 651 767 88 854 69 76 921 94

38073 101 304 433 513 22 39 83 601 906 39003 8 167 308 71 81 416 81 952 40453 54 683 768 901 6 32 41371 476 771 806 83 42205 30 64 421 78 502 86 658 43012 14 145 237 391 696 739 910 47 44106 203 864 90 473 679 701 90 947 45161 265 347 640 878 46086 241 97 460 675 901 47197 260 316 438 62 515 78 88 620 48 710 833 54 48048 121 719 964 87 49131 32 221 361 87 425 543 965 50114 87 212 62 365 428 38 648 51031 76 407 607 705 818 964 52119 99 246 72 368 578 604 885 994 53036 291 447 538 53 692 860 998 54046 280 391 443 57 604 36 735 814 998 55037 69 73 96 278 85 534 752 804 5 954 59 96 56029 64 203 34 340 466 70 584 787 95 99 842 999 57060 113 37 65 287 858 406 18 513 638 763 843 58078 468 526 33 80 85 668 96 748

68 938 59271 308 73 539 77 84 92 94 685 746 98 816 25 53 64 74 926 60028 50 114 293 820 39 61032 58 56 144 432 90 543 842 83 952 66 62247 95 359 98 408 47 691 757 828 916 63077 115 92 306 404 505 698 747 64277 78 555 87 778 859 966 65096 133 42 321 497 699 819 43 66072 547 716 67128 276 327 959 63 68258 601 88 735 88 69015 53 95 174 301 86 659 92 910 70084 261 91 339 57 428 512 57 800 44 976 71028 64 124 356 479 606 90 723 31 881 83 91 72191 264 487 633 727 800 42 923 73328 497 644 806 44 908 60 74000 87 95 102 68 585 620 79 768 70 75209 14 383 400 41 81 809 909 35 37

76081 98 235 485 558 771 820 91 77009 82 105 87 91 329 457 514 53 639 709 810 78001 137 228 310 675 746 801 91 79019 37 87 318 461 4 79 518 610 862 893

80049 195 303 31 780 809 970 81057 187 205 595 655 866 78 969 82686 840 926 83024 81 246 646 51 782 846 976 84023 41 8 179 332 432 549 668 881 974 85000 31 170 401 20 872 86054 136 700 988 87079 190 325 601 61 74 90 837 71 961 88136 275 336 85 458 74 974 89055 113 370 83 411 44 502 68 835

90171 9 301 14 721 37 57 91071 228 368 412 39 512 41 87 768 92000 22 132 347 51 429 908 93038 493 521 57 624 77 818 906 94196 386 499 524 59 605 87 777 820 95064 126 416 575 7 92 600 35 8 759 72 940 86 96062 199 481 535 616 775 96 976 97085 170 240 418 518 64 690 744 56 907 36 98048 196 271 3 448 68 507 614 67 732 903 60 99159 247 302 82 453 560 75 97 676 736 66

100162 477 546 678 747 861 902 101009 17 67 157 267 451 642 749 947 102199 345 480 92 849 81 913 8 67 103004 8 45 83 99 105 44 318 59 414 722 824 104110 48 246 470 504 749 856 944 76 105067 410 806 25 56 988 106055 61 82 90 106 47 208 407 623 39 711 950 107037 106 43 281 564 684 793 896 108036 65 73 182 260 98 321 409 503 8 92 619 737 826 93 900 109014 187 356 523 672 803 110177 253 73 343 61 453 92 523 611 63 827 39 45 74 915 64 111109 254 81 649 903 112069 138 322 444 503 20 70 685 9 803 74 113155 248 309 73 476 84 627

114484 613 700 53 907 65 115049 139 56 205 331 89 449 504 602 50 87 116015 97 131 410 36 72 669 80 747 939 117025 159 253 309 34 519 59 632 40 874 76 936 118181 406 23 60 839 66 119126 407 71 770 81 8 908 120066 108 300 71 404 5 69 598 829 975 121246 338 56 427 32 43 92 510 751 83 122036 66 264 434 98 618 731 903 123210 27 337 124122 200 414 601 17 81 731 125023 198 593 716 126014 53 175 223 322 72 446 602 731 33 815 931 127048 54 258 343 89 561 66 702 128248 421 65 722 50 910 129060 384 504 51 636 76 935 63 99 130152 273 91 607 64 73 708 79 995 131130 46 346 672 702 78 891 132071 239 79 445 619 88 730 133003 12 22 38 115 404 5 658 67 750 818 134018 220 361 453 542 617 22 845 937 135183 271 475 551 66 933 136098 203 516 88 641 701 4 856 137076 244 53 611 806 914 73 138263 409 47 58 593 633 94 993

139128 38 338 793 922 140139 46 54 289 788 919 73 141230 431 474 511 730 80 935 142087 98 397 401 505 764 143221 70 320 501 32 901 144165 367 587 625 818 145017 153 73 366 892 975 146046 60 118 254 58 300 87 530 64 72 707 147116 298 403 501 627 805 19 148050 62 137 240 532 688 703 39 975 149170 330 68 440 563 635 150238 433 812 67 97 924 151172 290 352 427 668 891 2 911 95

152590 99 766 818 153042 88 133 64 202 91 367 414 525 602 32 747 51 57 78 924 154277 394 415 64 563 748 155200 85 400 40 67 90 779 840 531 54 80 156029 142 625 836 68 157187 338 67 404 58 651 84 830 970 87 84 158537 638 734 929 56 159029 272 445 64 641 843 156020 154 228 57 430 89 601 54 94 762 96 856 920 81 161095 463 511 89 654 748 816 88 983 162021 282 606 98 729 966 163178 212 36 304 34 449 68 74 20 653 93 799 905 13 14 64 164032 383 453 513 852 94 948 165116 363 567 98 716 900 166061 76 94 110 209 56 65 89 617 42 94 783 954 167040 49 537 784 168089 154 91 433 78 674 745 873 941 169006 80 208 42 70 630 903 88 170046 122 93 260 485 518 31 806 944 171013 126 316 46 420 96 520 70 682 823 67 117 217 27 172179 309 5 741 927 38 173045 263 328 601 820 174233 365 422 731 884 94 929 28 89 175103 242 50 382 582 617 62 549 862 72 91 176041 274 306 37 89 96 493 643 769 848 75 89 931 79 177002 39 128 263 381 441 781 178008 811 31 179452 637 41 96 871 180130 60 657 96 98 891 957 69 82 181246 666 847 998 182092 387 73 530 700 45 76 80 807 32 64 183106 396 523 22 715 869 82 91 184085 566 888 979 185362 454 904 20 186094 164 233 317 31 94 680 187024 97 174 56 207 353 562 700 8378 70 188008 52 288 305 2 36 584 877 189082 104 254 394 747 915 84.

190094 116 433 667 937 66 191048 50 361 407 50 547 972 192635 932 68 193255 606 936 194006 18 163 72 230 99 376 941

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

139 241 405 526 628 763 868 93 1092 1396 1482 1750 1805 26 90 3010 31 3147 62 3312 34 3406 3958 4407 55 4641 4941 73 83 5459 5884 6203 56 6355 5728 6818 6930 99 7032 93 7351 7569 8508 8615 8869 9015 9126 9297 9686 9757 83 5 9848 10089 219 506 800 11097 336 92 598 12152 65 233 340 470 88 643 92 13599 14077 125 38 228 693 864 970 15013 65 369 772 16028 169 216 518 17408 506 32 41 18303 4 14 420 83 741 896 19154 216 28 306 22 410 571 716 973

20258 409 549 960 80 21523 927 99 22094 143 7 224 91 549 23027 728 72 824 934 24091 148 314 467 25118 59 761 834 8 26297 317 89 596 616 27640 718 883 28994 29292 414 61 30172 323 87 681 959 31434 671 856 32350 459 581 725 96 33015 60 167 480 734 34720 889 35681 36364 558 877 37187 524 641 801 983 38358 480 941 39778

40045 596 620 48 73 41323 48 59 83 879 96 42227 967 43072 237 723 44067 930 45096 167 77 271 657 700 2 944 46052 79 235 99 432 63 93 664 83 750 47057 89 449 547 632 918 48028 239 777 843 49018 36 495 656 50228 513 619 40 736 939 40 1 51167 200 30 1801 919 51 52005 10 331 842 950 53286 410 720 834 54160 84 299 490 55437 525 88 933 56319 61 637 57242 79 367 58313 402 538 41 98 609 741 59 295 514 656 747

60103 213 310 534 689 61527 901 97 62204 616 98 801 906 63107 416 68 97 899 64066 65422 991 66073 176 294 321 447 71 535 910 67018 506 730 385 97 984 68226 349 561 752 69061 453 52 1611 26 763 806 70381 684 898 71170 238 408 623 863 967 72273 413 837 73154 64 83 334 435 78 513 781 74045 190 373 970 75701 58 825 76197 258 429 735 77102 41 353 456 957 78191 751 79060 146 218 59 312 3 843 992

80577 866 931 81384 418 86 567 82178 260 518 719 828 83196 273 84046 279 308 408 640 63 85233 311 554 723 51 955 86387 516 703 874 918 39 73 78011 121 36 432 754 90 81 69 88042 4 165 588 89289 347 764 90016 246 89 397 673 797 837 91149 58 424 691 771 800 920 49 92181 277 396 742 93506 663 94959 54 96020 103 277 355 468 84 55 97328 80 95 798 94 948 98002 303 402 32 45 957 99130 501 705 69

100021 34 9 97 430 92 782 910 19 101238 44 459 522 791 939 86 102204 25 75 381 471 624 56 949 103988 104329 495 506 683 870 925 105297 731 106071 116 44 201 333 427 597 107204 516 24 790 989 108320 626 9 109217 20 79 420 679 110079 108 224 432 618 990 111363 112089 106 344 113005 34 247 452 94 523 930 114086 308 603 22 932 115161 281 886 985 116245 504 61 751 944 117074 459 82 701 40 118017 20 788 838 119122 345 638 78 799

120115 53 89 209 96 409 683 739 80 800 121409 828 48 993 122075 113 422 835 124905 6 125223 362 70 479 126126 943 54 127557 754 965 128234 391 541 73 129804 937 130625 648 66 131099 161 293 312 524 35 83 636 132174 260 97 133023 74 262 517 134277 540 63 951 135096 280 599 913 81 136399 437 589 605 79 791 137221 705 892 138079 421 729 139846

140095 288 308 421 33 99 663 141247 823 142041 412 20 627 57 94 807 143045 6 716 34 144033 264 73 479 541 54 868 922 6 68 145024 130 943 70 146346 568 602 704 57 147033 148 516 148569 90 149861 150200 9

511 151040 235 944 152134 153848 936 154084 7 204 35 357 404 593 928 61 155080 126 204 14 58 792 989 156221 86 98 319 624 60 702 960 157186 284 586 712 158083 250 310 406 909 87 159268 327 472 621 92 710 897 942

160163 454 718 927 161316 638 42 945 162036 563 668 163036 113 345 614 62 164157 305 467 880 165126 230 50 440 590 763 166107 259 339 456 611 900 167078 185 245 64 550 168164 205 343 804 13 169273 387 484 537 748 76 88 841 170285 333 60 78 426 669 839 171236 450 172301 25 42 632 987 173011 360 7 598 772 897 175497 699 870 176431 865 177173 452 4 696 882 178100 298 713 179092 390 648

180571 540 182105 735 183061 300 411 564 682 184751 811 917 74 185877 186080 192 203 492 554 187225 918 188220 2 794 961 189180 297 596 645 793 190211 562 998 191075 154 372 479 809 192069 72 223 347 521 35 924 193117 207 61 445 716 61 194461 562 767 829 95

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na n-r 152521.

75.000 zł. na n-r 111755

30.000 zł. na n-r 41716

5.000 zł. na n-ry 59214 74886 113235 166083

2.000 zł. na n-ry 12056 14316 15677 22844 44336 150623 166028 185407

1.000 zł. na n-ry 5533 12494 24299 25376 32680 34058 38034 38182 82906 86333 88059 91746 95626 98684 119218 119592 139372 150462 173583 174706 179494 190378

Wygrane po 200 zł.

963 1203 952 2277 89 326 55 613 92 515 3036 92 192 305 6 587 806 945 90 4183 548 685 901 88 5040 941 98 6033 143 473 611 7362 676 710 858 8003 415 650 807 9131 578 617 927 10085 186 309 18 690 11058 83 25 63 470 534 918 27 36 12173 13122 235 341 559 782 887 14569 675 780 15158 265 993 16066 398 557 945 17247 55 423 875 18198 425 48 97 599 755 19094 430 566.

20211 51 330 97 538 96 21057 74 815 54 22006 182 280 403 706 23061 391 697 24246 87 332 420 64 3782 25401 81 564 785 26107 335 454 884 27531 662 910 28281 800 29192 282 524 59 64 655 735 67 879 997 30118 93 433 85 993 31343 56 786 833 96 32729 33739 940 34515 980 35329 64 468 794 902 89 3601 574 792 37150 955

38213 328 59 525 39190 470 40010 281 314 67 41143 493 566 42484 845 43673 842 80 44186 304 599 753 866 45218 68 513 56 793 46136 59 966 47016 67 171 912 48161 364 653 57 89 889 902 49107 479 645 69 813 50259 344 440 521 877 51150 240 398 442 74 75 52324 33 489 662 778 840 53122 309 98 542 685 718 67 55460 56019 167 837 997 57314 431 550 771 833 58093 150 308 59038 189 253 473 525 811 60349 695 897 61156 234 339 68 487 597 640 736 62305 63152 63 729 973 64003 59 181 611 866 976 65123 789 66331 579 67245 74 453 687 799 860 916 68001 106 864 970 69011 23 70541 789 71077 692 851 936 72090 345 508 39 724 822 30 992 73188 262 590 794 74333 430 62 913 75034 326 38 695 752

76141 57 427 77190 272 582 78102 77 352 640 79101 281 314 80109 523 695 799 81026 541 58 82 732 926 45 82262 318 646 915 83441 58 658 933 84397 793 976 85149 335 569 87618 750 807 927 88625 89152 459 719 90097 143 421 33 43 518 714 17 91099 118 80 395 92017 245 559 704 93206 370 608 18 26 65 866 94539 635 916 95034 244 327 55 96019 129 242 82 811 42 567 97141 381 459 78 533 973 76 98131 399 463 504 11 22 23 27 771 95 99118 350.

100178 633 711 101072 121 76 335 78 571 605 46 971 102385 576 103018 84 91 518 634 956 104202 324 37 410 105614 913 42 106312 18 52 659 107017 427 665 702 6 800 69 98 108410 18 555 676 84 109633 884 110679 841 111168 591 112049 122 43 91 113192 534 87 932 114097 114 339 429 524 813 29 914 115783 116114 221 38 326 403 117001 170 394 404 512 756 118056 265 87 456 745 119006 36 503 78.

120077 156 311 596 836 906 121435 122253 447 123238 124252 847 125564 996 126050 655 70 940 127129 427 614 18068 169 320 50 448 506 757 61 914 19 129051 68 763 130142 72 386 544 713 47 844 134727 132013 134 72 511 782 818 90 133292 427 565 623 786 134300 474 585 135057 413 516 156769 857 70 137018 22 142 54 498 523 138057 87 388 744 903 139432.

140460 551 953 142076 87 340 527 43 143026 169 229 356 551 610 720 58 881 144421 517 145170 242 482 701 14672 273 30 43 538 147356 585 736 80 149434 150081 491 777 151283 361 97 595 152266 87 397 558 882 153990 154004 99 856 1552 29438 87 572 156052 124 324 56 757 999 157733 57 849 158058 532 81 911 159171 77 596 651 763 960.

160766 805 161046 587 900 162260 445 617 52 997 163044 84 100 504 27 657 739 956 164021 27 480 646 744 965 165997 166017 295 427 167365 955 169844 55 73 75 985 170520 616 866 967 171130 249 879 172132 62 311 935 173044 304 18 174518 63 53 866 175198 270 480 577 176039 160 72 412 177155 499 178172 395 642 949 179234 332 499 645 847.

180082 197 411 902 181025 37 762 997 182233 712 878 183466 583 649 836 184673 754 185143 186011 461 797 908 50 187077 56 836 85 188214 415 505 717 189413 799 845 191164 477 774 192359 631 193034 103 23 371 806 194118 15 765 879 83 910.

Kącik radiowy

KSIĄŻE POETÓW — VERLAINE.

W piątek, dnia 17 września o godz. 21.45 Rozgłośnia Poznańska nada kwadrans poetycki, poświęcony twórczości Pawła Verlaine'a, jednego z najgenialniejszych poetów. W kwadransie tym poza omówieniem biograficznym, będą recytowane strofy poety, wzruszające subtelną czułością, olśniewające mistrzostwem formy i nastroju. Nieśmiertelne wiersze, za które słusznie należy się ich twórcy dumne miano „Księcia poetów".

ZOFIA GODLEWSKA DYRYGUJE ORKIESTRĄ.

Jakkolwiek radiosłuchacze nie widzą przez swój aparat radiowy osoby dyrygującego, ale wszystkich zapewne zajmie koncert, który poprowadzi dyrygent — kobieta, Zofia Godlewska. Pod jej to kierownictwem wykona orkiestra P. R. dnia 17.9 o godz. 17 utwory Webera, Wagnera oraz Haydna Symfonię D-Dur.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 17.IX.1937 R.

WARSZAWA I.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8,00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11,40 Gra Arnold Földessy. 11.57 Hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Skrzynka rolnicza. 12,25 Koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Muzyka salonowa. 16.45 Reportaż z Palestyny. 17.00 Koncert. 17,50 Czy bakterie chorują? 18,00 Skrzynka ogólna. 18,10 Program na jutro. 18.15 Japońskie motywy. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Pieśni polskie. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Z operetek". 21.45 Paweł Verlaine. 20,00 Recital skrzypcowy. 22.25 Hiszpańskie pieśni ludowe. — 22,50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13,00 Płyty. 14,00 Informacje i program na jutro. 14.06 Koncert rozrywkowy. 15.00 Śniadanie szkolne. 15.15 Recital fortepianowy. 22.00 — Wiadomości sportowe. 22,05 Obrazek z powieści Selmy Lagerlöf. 22,20 — Płyty. 23,15 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 18 września

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.40 Polonezy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół dziecięcy. 16.30 Sonaty. 17.10 Koncert Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka. 17.50 W Zamku Zawiszy Czarnego — pogadanka. 18.00 Nasz program. 18.10 Program na jutro. 18.15 Piosenki filmowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Górnik i hutnik w pieśni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Byli i będą". 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Nowiny leśne — reportaż. 21.05 Koncert rozrywkowy. 21.45 Przegląd wydawnictw. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji i program na jutro. 14.06 Koncert symfoniczny. 15.30 Pieśni. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Wytrzymałość — monolog. 22.20 Koncert popularny. 23.15 Muzyka taneczna.

ŻYCIE WARSZAWY

Pochód propagandowy Związków Zawodowych

12 września rozpoczął się Miesiąc Propagandy klasowych Zw. Zawod.

Pierwszy propagandowy pochód odbył się w środę dnia 15 września. Prawie wszystkie oddziały związków, zrzeszonych w Radzie Zaw. m. s. Warszawy brały udział w pochodzie.

Liczebność pochodu doszła do 9 tys. osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jest to zwykły dzień roboczy, i wielu robotników w tym czasie dopiero kończy pracę, lub jeszcze pracuje, to 9-tysięczna rzesza robotnicza jest naprawdę imponującą manifestacją.

Wśród pochodu zaznaczyła się wielka ilość transparentów z hasłami, prócz czysto ekonomicznych i zawodowych, także politycznymi, jak żądanie rozwiązania Sejmu i Senatu, nowych demokratycznych wyborów, Polski demokratycznej, przeciw antysemityzmowi i faszyzmowi.

Pochód, który wyruszył z ul. Wolskiej 42, przeszedł ulicami: Chłodną, Elektoralną przez Pl. Bankowy, Graniczną, Pl. Grzybowskim, Twardą, Żelazną, Grzybowską, Towarową, Pl. Kercelego do ul. Kaczej, gdzie nastąpiło rozwiązanie przed Zw. Zaw. Rob. Budowl, przy odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

Następne pochody odbędą się dn. 22 września we środę o godz. 5.30 pop. na Pradze, zaczynając od ulicy Szerokiej 22. Wreszcie ostatni pochód propagandowy odbędzie się 29 września, również o g. 5.30 pop.; początek pochodu przy ul. Długiej 21.

Ponadto odbędzie się kilka wieców i akademia.

Szczegóły podamy w oddzielnych zawiadomieniach.

Obrona przeciwpożarowa jest powinnością w stosunku do Państwa

Dziennikarze w walce o byt

Wstydliwie ukrywana bieda wśród artystów—malarzy, literatów i dziennikarzy jest zjawiskiem nad którym, trzeba będzie zastanowić się poważnie, gdy wreszcie przechodzić będzie wielka powódź bezrobocia.

Artyści i ludzie pióra chodzą zwykle w pojedynkę i radzą sobie, jak kto umie, na własną rękę. W Paryżu malarz wychodzi ze swymi obrazami na ulicę i sprzedaje je przechodniom. U nas probowano urządzać jarmarki artystyczne, ale przeważnie obrazy sprzedaje się „po znajomości" lub „przez znajomych".

W gorszych jeszcze warunkach są ludzie pióra, bo ci nie mogą wynosić swych utworów na jarmark czy na ulicę.

I właśnie ci ludzie pióra podjęli pierwszą próbę wyłamania się z marazmu, biernego oczekiwania na zmianę warunków i w oparciu o Syndykat Dziennikarzy Warszawskich stworzyli „Spółdzielnię dziennikarską" przy ulicy Nowy Świat Nr. 36, tel. 3.44.66.

Młoda placówka podejmuje się wszelkich prac, wchodzących w zakres piśmiennictwa i dziennikarstwa, a że zespół jej składa się z jednostek wypróbowanych w pracy piórem, że nie gardzi ona żadną pracą — od wydawnictw luksusowych, które organizować by mogła ze smakiem i fachowym doświadczeniem aż do redagowania broszur i ulotek reklamowych i propagandowych, z których wyplenić pragnie przykry nawyk kaleczenia języka i lekceważenia elementarnych zasad stylistyki, spodziewać się należy, że znajdzie ona dla siebie wdzięczne pole do pracy.

Zarówno instytucje publiczne i firmy prywatne marnują często poważne sumy na reklamy, z których ciągną zyski jakieś pokątne, nikomu nie potrzebne pisemka, instytucje zaś czy firmy nie mają żadnego pożytku z tych ogłoszeń, dawanych na odczepne.

„Spółdzielnia dziennikarska" spełniła by już swe zadanie ,gdyby uzdrowiła te warunki i unowocześniła metody, stosowane u nas w propagandzie i reklamie.

Romantyczne porachunki sędziwych nędzarzy

Na podwórzu domu Pawia 83 obozuje od 4-ch miesięcy 78-letni Leon Majewski, szewc, który od 19-tu lat zamieszkiwał w tymże domu z żoną Józefą i córką Eugenią Pasztaleńcową, wdową. Przed kilku laty Majewska porzuciła męża, który znalazł przyjaciółkę, 60-letnią Annę Żurkównę, handlarkę.

Ponieważ Majewski niezdolny jest do pracy, Żurkówna utrzymywała go. Majewski zaległ w opłacie komornego za 3 lata, w związku z czym właścicielka domu wystąpiła do sądu o eksmisję. W maju r. b. komornik usunął Majewskiego, wraz z córką i przyjaciółką, na podwórze, gdzie obozują 4 miesiące.

Wczoraj Majewskiego odwiedziła żona. Wszczęła ona z mężem kłótnię, w czasie której pobiła go garnkiem, po czym uciekła. Ofiarę zajścia opatrzył lekarz w ambulat. Pogotowia, stwierdzając rany tłuczone czoła i lewej skroni.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM wznowił w środę przedstawienia, wystawiając znakomitą komedię W. Wernera „Ludzie na krze" ze Stafanem Jaraczem.

TEATR WIELKI. Dziś „Słońce Meksyku". operetka Ywain'a w reżyserii Leona Schillera.

TEATR NARODOWY: Dziś „Wilki w nocy" Rittnera.

TEATR NOWY: dziś komedia Amiel'a „Trzy asy i jedna dama" w reżyserii Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: Dziś komedia muzyczna „Miłość przy świecach".

TEATR POLSKI gra w dalszym ciągu ciesząca się olbrzymim powodzeniem krotochwilę Ruszkowskiego-Tuwima „Jadzia - Wdowa" z Marią Modzelewską w roli tytułowej.

TEATR MAŁY: dziś i dni następnych komedia G. B. Shaw'a pod tyt. „Szczygli Zaułek".

TEATR MALICKIEJ: Premiera „Mięczaka".

TEATR KAMERALNY: Krotochwila „Skandal w rodzinie Kinga". Obsada premierowa na czele z: Różań Ostatnie 3 przedstawienia. Od poniedziałku — Teatr nieczynny z powodu końcowych prób nowej sztuki „Współczesna" Poli Gojawiczyńskiej.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa 18). Komedia muzyczna Farkasa „Król na jedną noc".

TEATR 8.15. Dziś komedia muzyczna „Narzeczona zginęła" z Olą Obarską.

CYRULIK WARSZAWSKI — dziś i codziennie arcywesoła satyra muzyczna „Jaś u Raju Bram".

ORDONÓWNA GWIAZDĄ FILMOWĄ.

Ordonówna przechodzi do filmu. Mało tego, jest już słynną gwiazdą filmową i nakręca wielki film kosztem kilku milionów dolarów. W ciągu krótkiego czasu staje się bożyszczem Hollywood i... utrapieniem „bidnych" potentatów 10 muzy — właścicieli wytwórni. Co ona z nimi nie wyprawia. Ale cóż, tłumy żądają jej filmów, radzi nie radzi, muszą wszystkie kaprysy wielkiej primadonny zaspakajać.

Że to nie blaga, że to czysta prawda, przekonajcie się sami, idąc na arcydowcipną głośną na całym świecie, satyrę muzyczną „Jaś u Raju bram", którą gra z rekordowym powodzeniem Cyrulik Warszawski..

SŁYNNY KAPELMISTRZ RODZIŃSKI NA PRZEDSTAWIENIU „SŁOŃCE MEKSYKU".

Najznakomitszy kapelmistrz polski, dr. Artur Rodziński, b. kapelmistrz Opery Warszawskiej, a obecnie dyrektor orkiestr symfonicznych w Nowym Yorku, oraz Cleweland — przybył z Ameryki na kilkudniowy pobyt do Warszawy i uświetnił swoją obecnością przedstawienie „Słońce Meksyku" w teatrze Wielkim.

KOMEDIA SHAW'A NA PRZEDSTAWIENIU POPOŁUDNIOWYM W TEATRZE MAŁYM

Wysoce zajmująca komedia w 3-ch aktach G. B. Shaw'a, w przekładzie F. Sobieniowskiego, „Szczygli zaułek" dana będzie w najbliższą niedzielę na pierwszym popołudniowym przedstawieniu w sezonie o g. 3.30 po poł. w obsadzie premierowej, z Samborskim, Andryczówną, Grolickim, Kondratem i Kreczmarem.

Robotnicy popierajcie swoje pisma

Kronika Organizacyjna

PIĄTEK.

W piątek dn. 17 b. m. o godz. 7 wiecz. na niżej podanych dzielnicach odbędą się Zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy.

Dz. „Wola — Czyste" — Wolska 44, ref. tow. Ludwik Winterok.

Dz. Jerozolima — Chłodna 30, ref. tow. M. Barski.

Dz. Ochota — Grójecka 94, ref. tow. Stefan Wolny.

Dz. Rakowiec — Pruszkowska 6, ref. tow. Julian Klejn.

Dz. Mokotów — Racławicka 4, ref. tow. Rafał Praga.

Dz. Pelcowizna — Jabłonowska 6, ref. tow. Birnholc.

Dz. Annopol — N. Bródno — Białołęcka 51, ref. tow. Antoni Podniesiński.

Dz. Praga — Brukowa 35 m. 14, ref. tow. Stanisław Malinowski.

Dz. Grochów — Dobrowoja 4 m. 1. ref. tow. Ludwik Perl.

Dz. Czerniaków — Nowosielecka 1 róg Czerniakowskiej — ref. tow. L. Raabe.

Dz. Powązki — Kacza 7, ref. tow. Stanisław Gajewski.

KOMUNIKAT.

Podajemy do wiadomości, że w pogrzebie tow. M. Gajewskiego, który odbędzie się w sobotę dn. 18 b. m. z kaplicy szpitala Dzieciąka Jezus— biorą udział A. S-owcy w umundurowaniu — oddziały „Marymont — Żoliborz" i „Starówka".

**

Rada Hufca Warszawskiego wzywa gromady i wszystkich czerwonych harcerzy do wzięcia udziału w mundurach w pogrzebie tow. Mieczysława Gajewskiego, członka Rady Głównej Cz. H. T. U. R.

Zbiórka przed kaplicą szpitala Dz. Jezus, ul. Chałubińskiego, w sobotę, dnia 18 września o godz. 13.30.

KONFERENCJA CZŁONKÓW DZIELNICY PRAC. MIEJSKICH PPS odbędzie się dziś o godz. 19.30.

POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICY PRAC. MIEJSKICH odbędzie się dziś o godz. 18-ej.

Obecność członków Komitetu obowiązkowa.

Powodzenie Wystawy Akwariów

Wystawa Akwariów i Terrariów w szklarni Ogrodu Saskiego cieszy się stale wzrastającą frekwencją, szczególnie wśród młodzieży szkolnej.

Ładnie oświetlone akwaria w specjalnym tunelu oraz zgórą 200 zbiorników rozmieszczonych na terenie wystawy zawierają ten cichy, a bajecznie barwny i przerozmaity kształtami świat podwodny ryb, żyjątek i roślin egzotycznych i krajowych, faunę polskiego morza oraz gady i płazy krajowe.

Wystawa jest otwarta od godz. 9-tej rano do 21-szej wieczorem.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady zaofiarowane

Praktykant, któryby chciał wyuczyć się w zawodzie malarskim, zgłosi się: Zakład Malarski Szych i Grien. Warszawa, ul. Narbutta 54/56.

Meble

AAAA) TAPCZANY nowoczesne. Patentowane od zł. 45. Otomany. Fotele - łóżka. Kozetki od zł. 25. Dogodne warunki. Wytórnia „Pollo". Twarda 4, podwórze na prawo.

Radio i technika

RADIO aparaty kupuj w źródle fachowym. Przed kupnem wstąp do salonu demonstracyjnego firmy „RADIOPREN" Żel. Brama 2. Posłuchasz radioodbiorników wszystkich firm czołowych: „Philips, Union, Rodiopren, Telefunken, Kosmos, Hornyphon" i inne. 24

Radio źle działa. Centrum, Napraw Radiowych. Naprawy, przeróbki, strojenia superheterodyn. Jedyna autoryzowana obsługa aparatów Capello, Kapsch, Eumig, Pańska 7, telefon 6.45-37.

Rowery

ROWERY Kamińskiego i innych pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm na częściach angielskich Bramptona. Dogodne warunki. Ceny najniższe od zł. 90.—. Pożyczki 100 za 100. Patefony. Płyty „Select", Marszałkowska 147. Telefon 2-87-66. Cenniki bezpłatnie.

Rozmaite

Licytacja w Warszawskim Lombardzie Miejskim. Dnia 7 października 1937 roku o godzinie 16 w sali licytacyjnej Centrali Warszawskiego Lombardu Miejskiego, przy ulicy Senatorskiej 14 (gmach Zarządu Miejskiego) rozpocznie się licytacja zastawów, przyjętych w Centrali i Oddziale I Lombardu, przy ulicy Złotej 30, których terminy płatności przypadły na czas do 31 marca 1937 roku włącznie. Numery zastawów, podlegających sprzedaży zostały wywieszone w lokalach biurowych Lombardu.

Pokwitowania

HUFIEC WARSZAWSKI CZERW. HARC. TUR kwituje wpłacone zł. 25 przez Zarząd Główny TUR, zamiast wieńca na grób tow. Mieczysława Gajewskiego.

DZIELNICA PPS „MARYMONT-ŻOLIBORZ"

urządza w piątek dn. 17 b. m. odczyt p. t.

„OBLICZE WSI"

Odczyt wygłoszą: ob. Rek i tow. Marian Nowicki w sali I-ej kolonii W. S. M. na Żoliborzu, ul. Krasińskiego 10.

Bezpłatny wstęp

NA WYSTAWĘ SZTUKI LUDOWEJ W I. P. S.

W ostatnim miesiącu trwania wystawy „Sztuka ludowa w Polsce", Instytut Propagandy Sztuki organizuje wstęp bezpłatny we czwartek, dnia 16 b. m. i w niedzielę, dnia 19 b. m. W dnie powyższe wystawa będzie otwarta dłużej, niż zwykle, t. j. od godz. 10 do 19-ej.

Specjalni przewodnicy będą zwiedzającym udzielać wyjaśnień i zaznajamiać z zagadnieniami sztuki ludowej.

Obecna wystawa w I. P. S. jest pierwszą w Polsce poświęconą wyłącznie sztuce, a nie zdobnictwu ludowemu. Wystawa obejmuje ponad 400 eksponatów rzeźby, malarstwa i drzeworytu, zebranych z kolekcji prywatnych i muzeów regionalnych. Dzięki ugrupowaniu materiału według dzielnic, rysuje się wyraźnie bogactwo odmian w twórczości artystycznej naszego ludu.

Kronika wypadków

„GÓRA — DÓŁ" i ARESZT

Na ul. Polnej, pod parkanem, okalającym plac wyścigów konnych, ulokowali się dwaj oszuści, uprawiający grę w kostki. „Góra—dół". Polowali oni na żądnych wygrania łatwowiernych graczy, lecz spotkał ich srogi zawod.

Będący w obchodzie policjanci zatrzymali oszustów, przeprowadzając ich do komis. Tam okazało się, że są to: Józef Zły (Ogrodowa 56) i Jan Jesień, (Jagiellońska 19-21), zatrzymani już po raz 6-ty. Odebrano od nich deskę do gry i dwie kostki.

POBICIE W OGRODZIE SASKIM.

W ogrodzie Saskim grupa nieznanych napastników zaatakowała kilku przechodniów. Pobici zostali 48-letni Regina Przytykowa, (Świętokrzyska 39), przy mężu, (rana tłuczona głowy) i 27-letni Szmul Albik, (Mariańska 8), cukiernik, (potłuczenie gałki prawego oka). Poszwankowanych opatrzono w ambulatorium Pogotowia.

NAPAD ULICZNY NA KOBIETĘ.

Na rogu ul. Ogrodowej i Wronia, powracająca o północy do domu 24-letnia Irena Sokołowska, (Ogrodowa 58), krawcowa, zaczepiona została przez 2 mężczyzn idących w towarzystwie 2-ch kobiet. Gdy S. zareagowała słownie na zaczepkę, wówczas jeden z nieznajomych zadał jej kilka ciosów kastetem.

Jednocześnie kobiety zaatakowały Sokołowską. jedna obezwładniła ją, druga zaś — wpiła się zębami w nos. Gdy S. zaczęła wzywać pomocy — sprawcy zbiegli.

Ofiarę napaści opatrzył lekarz w ambulatorium Pogotowia.

Wybuch benzyny na facjatce

Przy ul. Nowomiejskiej 12 (róg Krzywego Koła), w domu Ignacego Kawczyńskiego, w mieszkaniu na facyjatce III piętra, należącym do Jana Adama Grzędzińskiego, technika, w czasie prania bielizny w benzynie, w pobliżu palącej się kuchni, nastąpił wybuch benzyny. Płomienie w jednej chwili objęły sufit, a następnie dach.

Zajęta praniem 20-letnia Zofia Koziorowska, robotnica, starała się ugasić płomieenie, lecz stanęła w płomieniach. Na ratunek pospieszyli: Grzędziński oraz żona, 29-letnia Stefania. Jednak płomienie rozszerzały się z taką szybkością, że oboje stanęli w ogniu. Na krzyk nieszczęśliwych nadbiegli sąsiedzi oraz dozorca domu, którzy wyciągnęli wszystkie trzy ofiary z palącego się mieszkania.

Na miejsce przybył II oddział straży ogniowej, który pożar w ciągu godziny ugasił. Pierwszej pomocy ofiarom wybuchu udzielił sanitariusz II oddziału straży. Następnie przybył lekarz Pogotowia, który stwierdził u Grzędzińskiej poparzenie II stopnia całego ciała, u męża — jej rąk, szyi i twarzy, u Koziorowskiej zaś — twarzy, rąk i nóg.

Po nałożeniu opatrunku, wszystkich przewieziono do szpitala Przem. Pańsk. Stan Grzędzińskiej ciężki. Mieszkanie uległo poważnemu zniszczeniu.

Nasza rubryka

BEZROBOTNY, który za tydzień ma się zgłosić do pracy, prosi o zaofiarowanie jakiejś garderoby i bielizny, gdyż jest zupełnie obdarty. Łaskawe ofiary dla M. P.

APLIKANT adwokacki (dwuletni stage) poszukuje patrona, u którego zarobi na skromne utrzymanie. Oferty sub. „zdolny" do „Robotnika".

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Zbuntowana".

ANTINEA: „Biały Tarzan" i „Pat i Patachon".

AMOR: „Panna Lili" i „Skowronek" z Martą Eggerth.

AKRON: „Trędowata" i „Brock-Luis".

AS: „Papa się żeni".

ATLANTIC: „Statek niewolników".

BAŁTYK: „Bohaterowie morza".

BIS: „Zbieg z Jawy" i „Czerwona dama".

CASINO: „Czarownica z Salem".

CAPITOL: „Znachor".

COLOSSEUM: „Trafalgar".

CZARY: „Bufallo Bill" i dodatki.

ELITE: „Szarża lekkiej brygady" i „Tydzień przed ślubem".

EUROPA: „Panowie z towarzystwa".

FAMA: „Błazen".

FILHARMONIA: „Sonata księżycowa" z Paderewskim.

FLORIDA: „Gwiaździsta eskadra" i „10 z Pawiaka".

FORUM: Człowiek [illegible] i „Cissy".

GDYNIA: „Tańczący pirat".

GLORIA: „Potępieniec" i „Cham".

ITALIA: „Madame Lenox".

HELIOS: „Pan redaktor szaleje".

HOLLYWOOD: „Tajemnice żółtego miasta".

IMPERIAL: „Na Sybir".

KOMETA: „Przerwana pieśń" i rewia.

MASKA (Leszno 70): „Żółty skarb" i „Baron cygański".

MARS: „Wierna Rzeka".

METRO: „Zielony sygnał" i „Barmicwe".

MEWA: „Krwawe perły" i „Zielony sygnał".

MUCHA: „Kain i Abel" i „Godzina pokusy".

MAJESTIC: „Nieznośna dziewczyna".

MIEJSKI: „Penny".

NOWA TOMBOLA: „Głos serca" i „Należę do ciebie".

PETIT TRIANON: „Zakochane kobiety" i „Kusicielka".

PAN: „Książątko".

POPULARNY: „Skowronek" i rewia.

PROMIEŃ: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem i „Generał Sutter".

PRAGA: „X-27" i rewia.

PRASKIE OKO: „Władca Kalifornii" i „Ich troje".

RAJ: „Pokusa" i dodatki.

RIALTO: „Koniec pani Cheney".

RENA: „W zamieci żelaza i ognia" i „Wyrok życia".

RIVIERA: „Czarny orzeł".

ROMA: „Mały czarodziej".

ROXY: „Barbara Radziwiłłówna" i kolorowe dodatki.

SOKÓŁ: „Narzeczona z Wiednia".

SORRENTO: „Bolek i Lolek" i „Latająca mysz".

STYLOWY: „Ziemia błogosławiona".

STUDIO: „Władca" z Jannigsem.

ŚWIATOWID: „Burgtheater".

SFINKS: „Ślubowanie".

ŚWIT: „Skowronek".

ŚWIAT: „Srebrna torpeda" i „Kochana rodzinka".

TON: „Ogród Allaha" i dodatki.

UCIECHA: „Postrach opery".

UNIA: „Władca podwodnego świata" i rewia.

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Atak o świcie".

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.